Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król.Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 46 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 lutego 1939 r. | Rok XXXIII.

Samodzielność z przeszkodami

Do tradycyjnych artykułów na temat naszej polityki zagranicznej należą elaboraty omawiające naszą *absolutną samodzielność*. Że to, panie dzieju, ani z tymi, ani z tamtymi, ani na prawo ani na lewo, ale — *„siama"*, jak powiada Magdalena Samozwaniec.

Skończyło się z *„siostrzycami", z kompleksami niższości*, z merdaniem ogonkiem, jak *cielę za krową*, z wieszaniem się przy cudzych klamkach i tak dalej, Ho, ho, mocium panie, *minęli te czasy!* Oni tak, a my właśnie — tak! Oni tędy, a my — tamtędy! Oni myśleli, że nas wykiwali, a to my nabiliśmy ich w butelkę. Dosyć tego wysługiwania się obcym, tego wybierania polskimi rękami kasztanów z ognia dla zagraniczników! *Znaj pana!* Znaj wielkomocarstwową politykę zagraniczną! Precz z przedwojenną mentalnością!

Wspaniale. To nam się wszystkim naprawdę podoba. Opozycjonista, czy Piłsudczyk, tak prawdziwy jak i przyszywany, wszyscy wołamy: *I owszem.* W to nam graj!

Aliści w tej samodzielno-mocarstwowej polityce jest jedno *„ale"*. Jedno niedociągnięcie. Jedna dziura w moście. A przez tę dziurę wyłazi — *żyd.*

Bo jeśli chodzi o *przymusową emigrację żydów z Polski*, to ta samodzielność chowa się w mysią dziurę i tam niemrawo *kiwa palcem w bucie.* Jeśli chodzi o żydów, to zatracają się z punktu nasze mocarstwowe, męskie, spiżowe tony, a rozlega się *żałosne, cichutkie pochlipywanie* i lamentujące, nieśmiałe *przypominanie* obradującym w Evians specom, że *przecież my też*... że u nas także... że *trzeba by* nie tylko z Niemiec, ale i z Polski... że to i że owo...

Dlaczegoż to, proszę *tak się ciągle ogladamy* na to, co z żydami zrobią ci i owi?

Dlaczegoż to tak się *ociągamy*, tak *nadsłuchujemy*, tak *podpatrujemy*, co zrobią ci i owi, a sami nie możemy samodzielnie powiedzieć: *Wy tak, a my — tak*, wy żydów tędy, a my — tamtędy! Jestemy przecież „wielkomocarstwowo niezależni", na nikogo się nie oglądamy i tylko *polska racja stanu* jest dla nas drogowskazem międzynarodowych pociągnąć na terenie polityki zagranicznej, a tym więcej — wewnętrznej.

Nasi żydzi — to nasz interes. Nikomu nic do tego. Załatwimy, jak *my* uważamy za stosowne. To byłaby samodzielność naprawdę. Ale nie ma jej, *nie ma!*

Nie zamierzamy na tym miejscu omawiać wszystkich *niedonoszonych projektów* i wszystkich skomplikowanych, trudnych, powikłanych zagadnień. Dosyć się bowiem tematy te bezustanku wałkuje i szeroko omawia, czy *„owszem" czy nie „owszem"*, czy trzeba odebrać obywatelstwo tym *600 tysiącom*, czy nie trzeba, czy trzeba powyrzucać na zbity łeb tych urzędników w konsulatach zagranicznych, którzy powydawali te wszystkie *paszporty z nieprawdziwego zdarzenia*, czy stulić uszy i *pić dalej żydowskie piwo*, którego nawarzyli, czy nałożyć na mniejszości *podatek emigracyjny* dla sfinansowania wysiedlenia, czy *ostatnie krasule* wyprowadzić z obory by jeszcze dopłacić do tych miliardów, które z Polski wyduszono, czy zorganizować to *biuro pośrednictwa*, by za każdego żyda — bogacza wyprawionego do Ameryki, *do tej legendarnej Boliwii* czy innego Peru, mógł powrócić rodak zamorski do tych Łuszczarni, Bananów czy na inne *eksporty jaj, bekonów* i tam dalej, — nie nad tym tu zamierzamy medytować, lecz nad tą *„samodzielnością"*.

Nie ma samodzielnej polityki zagranicznej w Polsce, póki w sprawie żydów oglądamy się wciąż na zagranicę, a nie na polską rację stanu!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Płacimy pośredni podatek pocztowy!

Sejm o polityce skarbowej w Ministerstwie Poczt i Telegrafów.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 24. 2. Sejm rozpatrywał wczoraj budżet ministerstwa Poczt i Telegrafów. Ze sprawozdania posła Sanojcy dowiadujemy się, że poczta **odrzuca rocznie 61 milionów zł.** Mówca starał się u rządu otrzymać zapewnienie, aby choć najmniejszą pomoc okazano pracownikom poczty, ale nic z tego nie wyszło. **W Polsce są najdroższe opłaty za listy i karty pocztowe.** Należałoby je obniżyć. Ale, jak powiada referent — trzeba zrozumieć, że taka jest **polityka skarbowa, a nie pocztowa.** To jest pewnego rodzaju **podatek pośredni.** I znowu ze zniżki opłat pocztowych „nici" Mamy więc jeszcze jeden podatek, ale nie jawny, a starannie ukryty.

Przy omawianiu spraw radiowych i drożyzny kartelowej lamp (szczególnie chodzi o kartel Philipsa) referent podkreśla, że w sprawach tych pierwszy głos ma minister handlu. **Koledzy za mało krzyczeli** — powiada. A poseł Delinger woła: A myśmy na niego czekali. Poseł Sanojca: trzeba było ruszyć do ataku.

Mówca przypomina, jak to w r. 1928 utworzono przedsiębiorstwo Poczta Polska, Telegraf i Telefon. I powiada: **nam ludziom przewrotu majowego mówiło się, że uprawiamy radosna twórczość**, a tymczasem od 1928—1938 r. nic się na tym polu nie zmieniło, a przedtem widzieliśmy jak to bujnie szło. **Przychodzi wówczas żałować, że wtedy poczta nie przeszła do ministerstwa rolnictwa.** (Wesołość). Mówca nie stawia żadnego wniosku, **prosi tylko ministra,** by choć trochę poprawił byt agencji pocztowych na wsi. Niech da Bóg — powiada — ażeby min. skarbu, a więc i min. poczty miał więcej pieniędzy, to przyjdzie także lepszy czas dla pracowników pocztowych (oklaski).

Posłowi podoba się pani z radia.

Rozpoczęła się dyskusja. Poseł Dobkowski ubolewa, że **w radio jest jeszcze tylu żydów.** Krytykuje programy i mówi sobie swobodnie, jak to mu się **jedna pani z radia podoba.** Marszałek mu przerywa, **że to sejm nic nie obchodzi.** Drugi raz marszałek musiał przywołać posła sanacyjnego do porządku, oświadczając, **żeby mówił o faktach a nie o ploteczkach.** W ogóle poseł ten, z zawodu nauczyciel gimnazjum, wprowadza dużo humoru.

Nędza pracowników pocztowych.

Poseł Jaworski nie może pogodzić się z referentem, który wprawdzie mówił o biedzie pracowników. Mówca apeluje, aby pracownikom pocztowym przyznać choćby 20 zł dodatki.

Z przedstawionych przez niego danych wynika, że największa liczba funkcjonariuszy pocztowych, a mianowicie grupy VIII zarabia 175 zł miesięcznie. Grupa ta liczy 5.219 funkcjonariuszy. W grupie IX liczącej 5.200 funkcjonariuszy zarobki miesięczne wynoszą 145 zł miesięcznie. **Dalsze są jeszcze niższe. Pracownicy ryczałtowi w ogólnej liczbie 8.045 zarabiają od 20—100 zł miesięcznie.**

Praca ich jest ciężka, pracują **po 14 i 16 godzin na dobę.** Śmiertelność jest wysoka. **Pisma zawodowe niższych funkcjonariuszy stanowią niejako cmentarz, który świadczy, że schodzą ze świata ludzie młodzi w wieku od 20—30 lat.**

Poseł Klimek prosił ministra o zarządzenie zmiany godzin urzędowania w agencjach pocztowych i wyznaczenie ich na godziny 8—13 i 16—18.

P. Sanojca ma sumienie.

Pod koniec zabrał głos referent poseł Sanojca, oświadczając: **mam sumienie i nie będę długo gledził.** Broni przede wszystkim radia **i że nie jest już tak źle w radio, żeby tam byli sami żydzi — powiada.** I na tym wyczerpano dyskusję. (r)

—«:»—

Pierlot wykłada swój program.

Bruksela, 24. 2 (PAT). Nowy gabinet Pierlota przedstawił się wczoraj po południu Izbie, przy czym premier wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, iż rząd utworzony przez niego, jest rządem przejściowym. Po ustąpieniu tego rządu istnieją tylko dwa rozwiązania, z których jednym jest stworzenie gabinetu fachowego, niezależnego od Izby, drugim zaś rozwiązanie parlamentu.

Zagadnienie flamandzkie musi być załatwione w sposób zasadniczy, gdyż **dotychczasowe reformy w tej dziedzinie okazały się niewystarczające.** Większość belgijskiej opinii publicznej życzy sobie **kulturalnej samodzielności** Flamandów i Wallonów na drodze do centralizacji ministerstwa kultury. **Rząd zamierza uczynić zadość tym żądaniom.**

W dziedzinie polityki zagranicznej pozostanie rząd wierny polityce, uprawianej przez gabinet poprzedni. Do ważnych również żądań należy obrona kraju, zwłaszcza zaś **obrona przeciwko atakom lotniczym i ochrona ludności cywilnej.**

Lot olbrzyma.

San Francisco, 24. 2. (PAT). Olbrzym-wodnopłatowiec, mogący zabrać **74 pasażerów,** wodował wczoraj po południu przeleciwszy **2.400 mil w ciągu 15 godzin 50 minut.**

Kiedy Japonia udzieli pomocy Niemcom i Włochom?

Paryż, 24. 2 (PAT). Agencja Havasa donosi z Tokio: według wiadomości, pochodzących z wiarygodnych źródeł, przewodniczący rady przybocznej prem. Hiranuma udzielił na tajnym posiedzeniu komisji budżetowej Izby Parów w dniu 17 lutego zapewnienia, że **układ wojskowy, mający na celu wzmocnienie paktu antykominternowskiego, wymierzony będzie jedynie przeciwko kominternowi.** Premier udzielił tego zapewnienia w odpowiedzi na wyrażenie obaw przez jednego z posłów umiarkowanych, że Japonia może zostać automatycznie wciągnięta w nieprzewidziany konflikt pozostałych partnerów paktu, np. **w zatarg śródziemnomorski.** Wywody premiera Hiranumy zostały poparte przez min. Aritę.

Deklaracja premiera — jak stwierdza w dalszym ciągu Agencja Havasa — uważana jest w umiarkowanych japońskich kołach politycznych za **„jedną z najważniejszych w dziedzinie dyplomatycznej ze zgłoszonych w obecnej sesji parlamentu".**

Równocześnie donosi Havas z równie pewnych źródeł, że gabinet księcia Konoye był już bliski w grudniu r. ub. podpisania **daleko idącego układu, zaproponowanego przez Rzeszę i Włochy.** Ks. Konoye powstrzymał się jednak ostatecznie od złożenia podpisu z chwilą, gdy okazało się, że projektowany układ mógł **wciągnąć Japonię w ewentualny zatarg z Francją i Anglią.**

W zakończeniu donosi Havas, że między Rzymem, a Berlinem i Tokio toczą się rozmowy, mające na celu ustalenie tekstu kompromisowego, precyzującego, jakiej pomocy mogłyby Rzym i Berlin oczekiwać **od Tokio w pewnych określonych wypadkach, kiedy akcja nie byłaby wymierzona bezpośrednio przeciwko ZSRR i kominternowi.**

Księżna Juliana z mężem w Szwajcarii.

Holenderska następczyni tronu księżna Juliana z mężem księciem Bernardem i córeczką księżniczką Beatrix wybrała w tym roku na wywczasy zimowe nie Krynicę ale miejscowość Grindelwald w Szwajcarii.

Narodowe święto Estonii.

Prezydent Estonii Konstanty Paets.

Warszawa, 24. 2. PAT). W dniu 24 lutego rb. przypada doroczne święto narodowe Estonii, związanej węzłami długotrwałej przyjazni z Polską.

Japonia czci pamięć Papieża.

Uroczyste żałobne nabożeństwo za Zmarłego Papieża Piusa XI odprawił w katedrze tokijskiej miejscowy ordynariusz ks. arcybiskup Piotr Tatsuo Dai. W nabożeństwie tym prócz bardzo licznie zgromadzonych wiernych uczestniczyło wiele wybitnych japońskich osobistości urzędowych, m. in. najmłodszy brat cesarza.

Składki na pomnik papieża Piusa XI.

Citta del Vaticano, 24. 2. (PAT). Ludność Castel Gandolfo rozpoczęła skadki na wzniesienie **pomnika Papieża Piusa XI, chcąc uczcić wielokrotne jego tam pobyty.**

Obłuskują żydów ze złota i srebra.

Berlin, 24. 2. (PAT). Dziennik urzędowy Rzeszy zamieszcza zarządzenie, na zasadzie którego

wszyscy żydzi, obywatele niemieccy, oraz żydzi, pozbawieni obywatelstwa, obowiązani są w ciągu dwóch tygodni złożyć za odszkodowaniem w odpowiednich urzędach wszystkie przedmioty ze złota, srebra i platyny, oraz klejnoty i perły. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W. Brytania uznała prawnie rząd gen. Franco.

Londyn, 24. 2. (PAT). Dzieniki londyńskie stwierdzają, że gabinet brytyjski postanowił natychmiast uznać prawnie rząd gen. Franco, nie stawiając żadnych warunków. Spodziewane jest, że natychmiast wyjedzie do Burgos nowomianowany ambasador brytyjski.

Podróż naokoło świata nie udała się.

Jerozolima, 24. 2. (PAT). Na wybrzeże palestyńskie w czasie burzy wyrzucona została **łódź motorowa,** którą trzej młodzi Amerykanie odbywali **podróż dookoła świata.** Jeden z nich utonął w katastrofie, a dwóch pozostałych uratowali Arabowie.

Ekspedycję swą rozpoczęli trzej Amerykanie w czerwcu r. ub. w Baltimore. Przed 7 dniami motorówka wyruszyła **z Aten na Cypr,** burza jednak zapędziła ją na wybrzeże palestyńskie, gdzie też nastąpiła katastrofa.

Katastrofa w dżungli.

Londyn, 24. 2 (PAT). Korespondent Reutera donosi z Karaszi (Indie): Wczoraj rano nastąpił niezwykły wypadek zderzenia się w dżungli, w odległości 70 km na północ od Karaszi, dwóch samolotów, należących do **„Indian National Atrways".** Dwóch pilotów-Hindusów oraz jeden pasażer, obywatel St. Zjednoczonych, zginęło na miejscu.

35 groszy dziennie
kosztuje utrzymania więźnia.
Z obrad sejmowych nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 24. 2. Po załatwieniu budżetu Min. Poczt i Telegr. przystąpił sejm do debaty nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Referował poseł Szczepański. Referent przypomina, że wydatki ministerstwa wzrosły m. in. przez potrzebę obsadzenia 186 nowych etatów na odzyskanych ziemiach Śląska. Nie należy się spodziewać poprawy bytu sędziów i prokuratorów. Nie ma na to pieniędzy. Powinna by również wzrosnąć liczba etatów sędziowskich i prokuratorskich.

Wydatki na więziennictwo są większe o 1.951 tys. w porównaniu z rokiem ub. i wynoszą 26.988.500 zł. Na utrzymanie więźniów preliminuje się **10.581 tys. zł,** czyli znowu **o 1.211.000 zł więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na więźnia wydaje się 35 gr dziennie,** a na odsiadujących karę w aresztach komunalnych **60 gr.**

Podczas dyskusji poseł ozonowy Doering mówił o wpływie konstytucji kwietniowej na ustawodawstwo. Interesy narodu i państwa muszą znaleźć pełną ochronę prawną w normach ustawodawczych.

Woźny banku otrzymuje więcej niż asesor.

Sędzia poseł Czarnek domaga się poprawy bytu pracowników sądowych oświadczając, że różni prezesi, dyrektorzy przedsiębiorstw i banków pobierają nadmiernie wysokie płace, idące w dziesiątki tysięcy złotych, co dzieje się kosztem ogółu pracowników. Np. **woźni w BGK otrzymują więcej, niż asesor sądowy, który feruje wyroki w imieniu Rzeczypospolitej.**

O pikietowaniu.

Poseł Jóźwiak ma prośbę do pana ministra, aby wprowadził jednolite orzecznictwo w sprawie pikiet. Pikietowanie to walka o niepodległość gospodarstwa narodowego (wesołość — oklaski) i winna tu obowiązywać jednolita jurysdykcja. Następnie mówił o nieuczciwej konkurencji. Ostatnio miał miejsce proces, gdzie oskarżonym był żyd, gtóry umieścił w swym sklepie napis: „firma chrześcijańska". Sprawa oparła się o sąd najwyższy, który na mocy istniejącego prawa, musiał uwolnić oskarżonego od winy. (Poseł Sommerstein: A może to się działo przy demolowaniu sklepów?). Pana, panie Sommerstein jeszcze nie zdemolowano. (Sommerstein: ja nie mam sklepu, to pan ma sklep). Proszę pana ministra, aby w Polsce obowiązywało takie prawo, które nie dopuszczałoby do podszywania się pod firmy chrześcijańskie, któreby miało jedynie dobro państwa na celu.

O niezawisłości sądów.

Zwróciło uwagę przemówienie pos. Bartusia. Ujął on szerzej jedno z istotnych zagadnień sądownictwa, **a mianowicie sprawę niezawisłości sędziowskiej. „Głosy społeczeństwa, a przede wszystkim najpoważniejszych sądowników i ich organizacyj — oświadcza mówca — biją na alarm, że wymiar sprawiedliwości w ostatnich latach toczy się po równi pochyłej". Prawo o ustroju sądów powszechnych niweczy zasadę niezawisłości sędziowskiej. I dalej mówi, że sędzia pod groźbą obecnych przepisów może się poddawać naciskom administracji sądowej i ogólnej i liczyć się z osobami, których sprawy ma sądzić.**

Porusza również sprawę niskiego uposażenia sądownictwa i stwierdza, **że najlepszy element opuszcza szeregi sądownictwa.** Podkreśla, że minister sprawiedliwości nie wniósł projektu ustawy uposażeniowej, chociaż był do tego obowiązany rezolucją poprzedniego sejmu. (r)

Odjazd z Rzymu podsekretarza stanu Szembeka.

W środę wieczorem opuścił Rzym, udając się z powrotem do Warszawy nadzwyczajny przedstawiciel rządu polskiego na uroczystościach żałobnych po śmierci Piusa XI podsekretarz stanu Jan Szembek. Przed odjazdem p. Szembek w towarzystwie chargé d'affaires ambasady polskiej przy Watykanie St. Janikowskiego złożył pożegnalną wizytę kardynałowi dziekanowi Granito Pignatelli di Belmonte, z którym odbył dłuższą serdeczną rozmowę. Kardynał-dziekan prosił p. Szembeka o ponowne złożenie rządowi polskiemu podziękowań św. Kolegium za okazane współczucie z okazji zgonu Papieża.

Program pobytu min. Ciano w Polsce.

hrabia Galeazzo Ciano.
Minister spraw zagranicznych Włoch

Warszawa, 24. 2. (PAT). W dn. 25 bm. przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Włoch **hr. Galeazzo Ciano z małżonką.**

Ministrowi hr. Ciano w podróży do Polski towarzyszy szereg współpracowników.

Program kilkudniowego pobytu ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przewiduje **audiencję u Pana Prezydenta R. P., wizyty: u pana marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, u p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego, u p. ministra spraw zagranicznych J. Becka.**

W czasie swego pobytu w Polsce minister hr. Ciano obecny będzie na **odsłonięciu pomnika płk. Nullo.** Zwiedzi instytut włoski, złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz na grobie poległych żołnierzy włoskich w Młocinach oraz weźmie udział w polowaniu w Białowieży.

Po polowaniu w Białowieży minister hr. Ciano uda się do Krakowa, gdzie **złoży wieniec w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów na sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.**

W czasie pobytu w Krakowie minister hr. Ciano z małżonką podejmowani będą przez **ministra spraw zagr. J. Becka śniadaniem na zamku wawelskim.**

—«:»—

Francja uzna gen. Franco bez zastrzeżeń.

Paryż, 24. 2. (PAT) Agencja Havasa podaje, że w poniedziałek po południu zbierze się francuska rada ministrów, aby po powrocie sen. Berard z Burgos **powziąć decyzję w sprawie uznania de jure (prawnie) hiszpańskiego rządu narodowego.**

Trudno jeszcze stwierdzić, czy sprawa wysłania ambasadora francuskiego do Hiszpanii narodowej zostanie już postanowiona w poniedziałek. Ewentualność ta wydaje się wszakże bardzo prawdopodobna. Premier Daladier i min. Bonnet odbyli wczoraj rozmowę w tej sprawie.

Przyjęcia na Zamku.

Warszawa, 24. 2. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

Rada Miejska Krakowa nie wybrała prezydenta.

Kraków, 24. 2. (Tel. wł.). W dniu 22 bm. zebrała się po raz pierwszy nowoobrana Rada Miejska m. Krakowa celem wyboru prezydium miasta. Na posiedzeniu dokonano wyboru tylko 9 ławników. Wyboru zaś prezydenta i wiceprezydentów nie dokonano z powodu braku większości.

Zgłoszona przez PPS kandydatura Załarskiego na stanowisko Prezydenta uzyskała 29 głosób przy 6 białych kartkach.

Radni Stron. Narodowego i Ozonu wstrzymali się od głosowania.

Jakich nazw ulic i placów zmieniać nie wolno?

W miastach polskich spotyka się często tendencje do zmiany nazw ulic i placów przez nadawanie im nazwisk wybitnych Polaków.

Minist. spraw wewnętrznych, doceniając zasadniczą słuszność tych intencyj, zwróciło uwagę, że wzgląd na zachowanie **nazw posiadających charakter historyczny** nakazuje traktować sprawę zmiany nazw ze szczególną rozwagą i oględnością. Dotyczy to zwłaszcza często występującej historycznej nazwy „Rynek", która mówi o tradycjach handlowych danego miasta i wskazuje, że dany plac jest, lub był jego punktem centralnym. Konieczne jest również zachowanie tradycyjnych nazw ulic takich, jak: Podwale, Majdany, Szewska, Zamkowa itp. oraz nazw historyczno-topograficznych, jak Warszawska, Krakowska itp.

Nazwy wybitnych osobistości można nadawać przede wszystkim arteriom i punktom nowopowstającym, bądź też zmieniać w tym celu nazwy bezbarwne, pozbawione tradycji, lub wywodzące się z okresu zaborów.

Plac Wolności w Poznaniu nie zmieni nazwy.

Poznań, 24. 2. W dniu przedwczorajszym Izba Wojewódzka zajmowała się uchwałą rady miejskiej Poznania, przemieniającą nazwę Placu Wolności w Poznaniu na Plac Romana Dmowskiego. Uchwała większości radzieckiej Stronnictwa Narodowego została przez Izbę Wojewódzką uchylona. Plac Wolności nie zmieni swej historycznej już nazwy, związanej z wiekopomnym czynem powstańca wielkopolskiego. W stanowisku Izby Wojewódzkiej w Poznaniu odzwierciedlają się w pełni nastroje najszerszych warstw opinii publicznej w Wielkopolsce, tak gorąco reagującej na nierozważny krok „Stronnictwa Narodowego" i jego totalistycznej ekspozytury w radzie miejskiej.

Większości endeckiej przysługuje jeszcze prawo odwołania się od decyzji Izby Wojewódzkiej do Ministra Spraw Wewnętrznych, lecz jest mało prawdopodobne, ażeby ministerstwo zmieniło decyzję.

W zwierciadle dnia

„Gazeta Polska" zamieszcza źródłowy opis straszliwej martyrologii Polaków, którzy uwiedzieni przez agitację komunistyczną dali się wciągnąć do brygady im. Jarosława Dąbrowskiego, walczącej po stronie czerwonej Hiszpanii. Oto fragment:

„Zaraz po utworzeniu brygady zaznaczyły się rozdźwięki na tle narodowościowym. Polacy, Ukraińcy i Białorusini byli oburzeni zmonopolizowaniem przez żydów wyższych stanowisk i synekur na tyłach. W odpowiedzi na mnożące się protesty dowództwo brygady sprowadzało przedstawicieli sztabu generalnego, którzy grozili rozstrzeliwaniem za każdy objaw „antysemityzmu". Ruch jednak przybierał na sile. Polacy zażądali utworzenia specjalnego oddziału dla żydów. Gdy nie skutkowały represje, trzeba było częściowo spełnić ten postulat. Utworzono oddzielną kompanię żydowską, lecz wcielono do niej tylko część żołnierzy żydów. Jednocześnie wzmocniono żydowskie wywiadowcze komórki partyjne w kompaniach polskich. Na stanowiskach oficerskich i kierowniczych w całej brygadzie przeważał element żydowski".

* * *

Zdenerwowanie opinii światowej powiększa się z dnia na dzień. Biuro „Reutera" doniosło o storpedowaniu statku „Pece" 200 mil na południe wysp Azorskich. Kto by tam miał ochotę wysyłać łodzie podwodne i po co? To też już istnieje całkowite zdementowanie pogłoski. (s).

Na marginesie

Mówi się dużo i głośno o młodzieży akademickiej, narzeka się na jej postępowanie, martwi się o to, że młodzież marnuje czas na studiach, że za późno rozpoczyna pracę zawodową.

Mniej jednak widać troski o to, aby młodzieży, która z tak wielkim trudem zdobywa wiedzę i dyplom, zapewnić należyty byt i możność wyzyskania swoich walorów z pożytkiem dla społeczeństwa i państwa.

Przykładem, jak u nas traktuje się ludzi z ukończonymi studiami wyższymi, jest położenie prawników i ekonomistów kolejowych. Mówił o tym w czasie dyskusji budżetowej poseł ks. Padacz, obecnie wpadł nam w ręce memoriał złożony p. ministrowi komunikacji przez zarząd główny Związku Prawników i Ekonomistów Kolejowych R. P.

Dowiadujemy się z niego rzeczy znamiennych dla naszej rzeczywistości.

A więc przede wszystkim warunki materialne są wprost tragiczne. Dla znacznej części prawników i ekonomistów kolejowych, obarczonych nieraz rodzinami, płaca wynosi 260 zł miesięcznie brutto. Warto o tym pomyśleć: po to kończyć wśród wyrzeczeń i trudów wyższe studia, aby potem zarabiać niemal przez całe życie 260 zł!

Niemal przez całe życie, bo jeszcze gorzej niż sprawa uposażeń przedstawia się sprawa awansowania. Wyższe grupy uposażeniowe i stanowiska kierownicze zajmują pracownicy z innych dziedzin, którzy po paromiesięcznym „przeszkoleniu" zdają egzaminy, otrzymują nominację i firmują pracę fachową ekonomistów i prawników, zajmując miejsca należne im z racji studiów i wieloletniej nieraz praktyki kolejowej.

Nic dziwnego, że taki stan rzeczy wywołuje rozgoryczenie i powoduje ucieczkę ludzi z wyższym wykształceniem ze stanowisk w służbie kolejowej. Traci na tym społeczeństwo i państwo, dlatego też sądzimy, że głos prawników i ekonomistów kolejowych będzie, gdzie należy, wysłuchany, że ich żądania, aby zostali zrównani w prawach z inżynierami, będą wprowadzone w życie, że w przyszłości każde wolne stanowisko kierownicze, na które wymagane są studia prawnicze, będą obsadzane tylko przez prawników i ekonomistów.

To nie tylko sprawa paruset ludzi. Ta sprawa musi interesować całe społeczeństwo.

—«:»—

Humor polityczny.

UROCZYSTOŚĆ W PERMANENCJI
(LIST OTWARTY).

W tym otwartym moim liście
Protestuję uroczyście
Przeciw czczym uroczystościom,
Co nam w gardle stają kością.
Dziennik, afisz, radio, kino,
Wszystko czego tknąć się ino —
To jest jedna koturnowa
Uroczystość narodowa.
Biorę dziennik.
Oczywiście,
Już na wstępie uroczyście
Apeluje do Narodu
By nie sprawił mu zawodu.
Na ekranie
Uroczyste oblewanie
„Hufca młodych" w Kaczym Dole
W uroczyste parasole
Uroczyście deszczyk kropi,
Dygnitarze, ucznie, chłopi...
Uroczysta, nudna piła
Na antenie
Uroczyste poświęcenie
Rzeźni miejskiej w Kołomyi.
Czuję jakby stryk na szyi,
Coś chwyciło mnie i trzyma
I ratunku na to nie ma!
Uroczyste powitanie,
Uroczyste pożegnanie,
Uroczyste odsłonięcie,
Uroczyste wstęg przecięcie,
Uroczyste poświęcenie,
Uroczyste przemówienie,
Uroczysta akademia.
Ja przepraszam... Ja się wścieknę...
Ja dziękuję... Ja mam nerwy..
Ja nie mogę tak bez przerwy
Wszystko robić uroczyście.
U nas — zaraz zrobią nową
Uroczystość „zawodową"
I poprosza o przybycie
Na „podniosłe mordobicie".
...Ja przepraszam... ja nie mogę...
Ja już teraz daję nogę!

(„Kurier Polski").

Strzeż się szpiegów!

Szpiegostwo istniało zawsze

ale dopiero Napoleon doprowadził je do doskonałości.

Walki pomiędzy ludźmi są zjawiskiem niewątpliwie tak starym, jak ludzkość sama. Posiadanie wiadomości o tym, jakie środki walki, jakie siły i jakie zamiary ma nieprzyjaciel, stanowi oczywiście atut, a w wielu wypadkach może zadecydować o przyszłym zwycięstwie. Dlatego też, **od kiedy ludzie walczą między sobą, zawsze starali się jakieś wiadomości o przeciwniku uzyskać, i to nie tylko o przeciwniku obecnym, ale i o przewidywanym.** Jednocześnie przeciwnik robił to samo, co naturalnie strona zainteresowana musiała uważać za czyn dla siebie szkodliwy, a więc karygodny. Już w Piśmie Świętym spotykamy najstarszą ze znanych dotychczas wzmianek o szpiegostwie. Mianowicie w przypowieści o Józefie figuruje opowiadanie o tym, jak go odwiedzili bracia w czasie, gdy był już ministrem faraona, nie poznali go, a no, by ich zastraszyć, powiedział, że każe ich przytrzymać jako szpiegów. Istniało więc już pojęcie szpiegostwa i jego karalności.

Wywiad w historii.

Od tego czasu w każdej epoce spotykamy się z przejawami szpiegostwa. Tak naprzykład Epaminondas miał twierdzić, że **rzeczą najpotrzebniejszą dowódcy jest znajomość zamiarów przeciwnika, którą oczywiście można osiągnąć przez odpowiedni wywiad.** W komentarzach Juliusza Cezara spotykamy liczne przykłady szpiegostwa. W dawnych dziejach naszych znaleźlibyśmy też nie mało przykładów. Tak np. Mongołowie przed wielkim najazdem na Polskę w r. 1241 posługiwali się licznymi szpiegami, jak to zresztą było przez nich stale praktykowane.

W Anglii, już za czasów Edwarda III. (1312—1317) działa dość normalnie zorganizowana służba szpiegowska.

Szerzej rozwija się ta służba za Henryka VIII, kiedy na jej czele staje w Anglii Tomasz Cromwell (1530), wielki czciciel Machiawella i zasad głoszonych w jego dziełach.

We Francji służba szpiegowska zostaje zorganizowana jako instytucja stała przez kardynała Richelieu za czasów Ludwika XIII, przy czym wybitnym jego pomocnikiem jest „szara eminencja" — Ojciec Józef. Znaczne ulepszenia w tej dziedzinie przeprowadza kardynał Mazzarini. Za Ludwika XIV instytucja szpiegowska nabiera takiej powagi, że król nie waha się wydać Ojcu Bertholdowi oficjalny dyplom szpiegowski.

W Rosji szpiegostwo zagraniczne, praktykowane oczywiście od najdawniejszych czasów w formie raczej dorywczej, zostaje rozwinięte i uregulowane podczas reform ogólnych, przeprowadzonych przez Piotra I i na początku XVIII wieku.

W Prusach organizacja szpiegowska rozwija się za Fryderyka II, który wyrażając się pogardliwie o swym przeciwniku, — marszałku de Soubise — mówił, że **marszałek wozi ze sobą stu kucharzy, gdy on sam każe się poprzedzać przez stu szpiegów.**

Jaki powinien być szpieg?

Ciekawe światło na poglądy o konieczności szpiegostwa, panujące w XVIII wieku, rzuca następujący ustęp z jednej z prac marszałka Maurycego Saskiego: **„Nie można nigdy zbyt wielkiej wagi przywiązywać do szpiegów i przewodników.** Montecucculi twierdzi, że są oni równie potrzebni jak oczy w głowie, dla każdego dowódcy, i że tak jak oczy służą. Ma on słuszność: żadna suma pieniężna nie jest zbyt wielka, ażeby mieć dobrych szpiegów. Ci ludzie powinni być wybrani w kraju, w którym się wojuje. Trzeba wybierać inteligentnych, zręcznych i rozsądnych. Porozsyłać ich wszędzie, do oficerów, do generałów, do markietanek, a przede wszystkim do dostawców żywności, dlatego że zaopatrzenie, składy i skrzynie z chlebem z łatwością pozwalają sądzić o zamiarach przeciwnika. **Trzeba, żeby szpiedzy się miedzy soba nie znali.** Trzeba mieć kilka rodzajów szpiegów — jednych, zdolnych do przenikania do nieprzyjacielskich kompanii, drugich, którzy by przebiegali wojska nieprzyjacielskie, kupując lub sprzedając. Każdy z tej drugiej kategorii musi znać jednego z pierwszej, aby odbierać od niego zebrane informacje i dostarczać je generałowi, który mu za nie płaci. Trzeba to zadanie polecić komuś wiernemu i inteligentnemu, kazać sobie składać sprawozdania codzienne i być pewnym, że szpieg ten nie da się przekupić.

Napoleon — mistrz szpiegostwa.

Prawdziwym jednak mistrzem szpiegostwa i twórcą nowoczesnej organizacji był **Napoleon I.** Twierdził on, że każdy dowódca, nie działający w absolutnej pustyni, lecz w kraju zaludnionym, który by nie potrafił znaleźć potrzebnych mu wiadomości — nie zna się na swoim rzemiośle. **Wybitnymi pomocnikami w dziedzinie szpiegostwa politycznego i dyplomatycznego byli Fouché i Talleyrand, którzy zresztą obaj pod koniec panowania cesarza pracowali i przeciw niemu.**

W dziedzinie wojskowej kierownikiem służby szpiegowskiej był **generał Savary.** Zresztą poszczególni dowódcy prowadzili rozpoznanie tajne na własną rękę. Tego rodzaju pracą kierowali zarówno Davout jak i Berthier, Desaix i Ney. Jednakże najwybitniejszym pracownikiem w tej dziedzinie, bezpośrednim pomocnikiem gen. Savary'ego był **jeden z najzręczniejszych szpiegów wszystkich czasów: Karol Schulmeister,** występujący zwykle pod pseudonimem Charles. Niewątpliwie odegrał on w wojnach napoleońskich rolę bardzo wybitną, której jednak niestety, nigdy się nie da ustalić. W każdym razie w znacznym stopniu jemu należy przypisać piorunujące zwycięstwo Napoleona nad Mackiem pod Ulm w roku 1805, kiedy Schulmeister pracował jako szpieg dwustronny, pozornie dla Austrii, faktycznie dla Francji. Raporty jego z tego czasu są wyjątkowo ciekawe. Podaje w nich szczegóły jak najdalej idące i dane zupełnie wyczerpująco.

Szpieg musi czytać gazety.

W korespondencji Napoleona znajduje się cały szereg pism dotyczących szpiegostwa. Poszczególne dane co do rozporządzeń cesarza w tej dziedzinie są podane w monografiach generała Bonnala i w pracach generała Camona o wojnach napoleońskich. Pewne wskazówki, dotyczące klasyfikowania otrzymanych wiadomości i zachowania ich w stanie aktualnym, zawiera list Napoleona do marszałka Berthier (wówczs „generalnego majora", czyli w dzisiejszej terminologii szefa sztabu generalnego armii francuskiej) z dnia 20 fruktidora roku XIII.: „Proszę mnie zawiadomić, czy pan polecił komuś, znającemu język niemiecki, śledzić ruchy pułków austriackich i klasyfikować je w przedziałach skrzynki, którą pan powinien był kazać zrobić w tym celu **Nazwa i numer każdego pułku powinny być wpisane na kartce wielkości karty do gry.** Kartki te przedstawia się z jednego do drugiego przedziału pudełka w miarę tego jak pułki się przesuwają. Pułki austriackie znajdują się obecnie w Italii, w Tyrolu, w obozie Wels i w Czechach. Niech pan każe napisać do moich posłów w Wiedniu, w Monachium, w Salzburgu, w Dreznie, w Ratyzbonie i w Bernie, żeby **zaabonowali oni miejscowe gazety niemieckie dla wybranej przez pana osoby.** Wszystkie pisma niemieckie stale piszą teraz o ruchach pułków austriackich".

List powyższy zawiera nie tylko wskazówki dotyczące systematycznej klasyfikacji wiadomości, lecz i nakaz wykorzystania prasy, zamieszczającej zwykle szereg niedyskrecyj.

Wyścig szpiegostwa.

Doświadczenia wojen napoleońskich zostały wykorzystane głównie przez Prusaków. Zdawano sobie dokładnie sprawę i w innych krajach o konieczności zorganizowania wywiadu tajnego, jednakże **został on postawiony na stopie iście napoleońskiej w jednych tylko Prusach, dzięki wybitnie zdolnemu agentowi, niejakiemu Stieberowi, który doszedł do stanowiska szefa wywiadu niemieckiego, ale jednocześnie nie gardził i osobistą pracą szpiega.** On to przygotował kampanię austriacką 1866 r. instalując osobiście wzdłuż przypuszczalnych linii operacyjnych wojska pruskiego całą sieć szpiegów-rezydentów, którzy z chwilą zjawienia się oddziałów pruskich natychmiast informowali o wszystkim, co tylko tym oddziałom mogło być potrzebne. Tę samą robotę przerobił po raz drugi w stosunku do Francji w latach 1866—69, przygotowując inwazję 1870. Zbadał on w tym czasie 14 departamentów francuskich, które były obsadzone gęstą siecią szpiegowską i podzielone na 4 okręgi, podlegające inspektorom. **W czasie wojny sieć ta działała bez zarzutu, uzupełniając w sposób na razie szczęśliwy nieraz bardzo niedostateczną pracę wojskowego rozpoznania pruskiego.**

W okresie pomiędzy wojną 1870 roku a światową, w czasie „zbrojnego pokoju" i wyścigu zbrojeń, akcja szpiegowska wszystkich państw rozrosła się do olbrzymich wprost rozmiarów. Między innymi niezmiernie skutecznie działali przed wojną japońską i podczas niej szpiedzy japońscy, przygotowując zwycięstwo swojej ojczyzny.

Dopiero jednak wojna światowa doprowadziła do niesłychanego rozwoju szpiegostwa.

PUDER ANTIBA — to skarb pięknej pani
Jest doskonały, subtelny i tani.
n1733

Minister Ciano przyjeżdża do Warszawy.

Konkurenci smolą cholewki do posażnej panny...

Dramat miłosny w hotelu „Phenix"
w Paryżu.

Paryż, 24. 2. Na posterunek policji Enfants Rouges w Paryżu wbiegł zadyszany mężczyzna, prosząc o wysłanie policjanta do hotelu „Phenix". Na miejsce przybyli policjanci. Zdołali utrzymać przy życiu ranną czterema kulami kobietę, podczas gdy mężczyzna, zraniony kulą rewolwerową w okolicę serca, wyzionął ducha.

Przeprowadzone przez komisarza śledztwo stwierdziło, że zabójcą kobiety jest Jan Berthond, pracujący w szpitalu Perpetuel-Secours w Levallois-Perret, który porzucił żonę i troje dzieci, aby zamieszkać z 22-letnią Elianą Marie, praczką, która też odeszła od męża, a cztery miesiące później porzuciła kochanka, przenosząc się do hotelu „Phenix" w Paryżu.

Berthond, który pierwszy raz, od czasu gdy rozeszli się przybył do praczki, prawdopodobnie proponował jej ponowne zejście się, lecz spotkawszy się z odmową, zagroził rewolwerem. Gdy wystraszona wybiegła do klatki schodowej padły śmiertelne strzały.

Z KRAJU

Śląsk Zachodni, a nie Zaolzie. Jak słychać — urzędowa nazwa Zaolzia będzie brzmiała odtąd Śląsk Zachodni. Rozporządzenie to ma na celu zatarcie różnicy dzielnicowej pomiędzy dawnym Zaolziem, a resztą ziem polskich.

Urzędowa nazwa Śląsk Zachodni będzie odtąd obowiązywała we wszystkich dziedzinach administracji i tylko tą nazwą będzie się można w przyszłości posługiwać.

Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków. W Siedlcach odbył się okręgowy zjazd Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków. Przewodniczył prezes okręgu lubelsko-wołyńskiego płk. A. Górski.

Cały świat pali tytoń w polskich bibułkach. Wartość wyeksportowanej z Polski bibułki papierosowej w 1938 r. wyniosła 1.710.000 zł. Głównymi odbiorcami polskiej bibułki były kraje: Ameryka Południowa, Australia, Anglia, Grecja, Belgia, Bułgaria, Afryka Południowa, Indie Brytyjskie, Irak, Szwecja, Holandia, Estonia, Rumunia, Syria, Syjam, Kuba, Nowa Zelandia.

Muzeum walk o niepodległość. Otwarte w Łodzi Muzeum Pamiątek po Marszałku Piłsudskim zmienia swój charakter. Ramy muzeum, w miarę napływu nowych eksponatów, stale rozszerzają się. Muzeum w niedalekiej przyszłości zostanie przekształcone w Muzeum Walk o Niepodległość. W lutym rb. specjalną delegacja nabyła na Śląsku Zaolziańskim wiele pamiątek z okresu walk niepodległościowych.

Blisko 7 milionów puszek konserw wyprodukowano w Polsce ub. roku. W kampanii 1937-1938 produkcja przem. konserwowego w Polsce wyniosła 6.700.000 puszek. Tegoroczna kampania nie przekroczy ilości 5 milionów puszek. Duży wpływ w tej dziedzinie mają ograniczenia importowe na rynku amerykańskim.

Nowy most na Wiśle. Na wiosnę rozpocznie się w Sandomierzu budowa mostu na Wiśle kosztem półtora miliona złotych. Dotychczas na tym miejscu stał prowizoryczny most, wybudowany przed 10 laty.

Uprzemysłowienie Radomia postępuje szybkim krokiem naprzód. Fabrykę samochodów założy tu „Wspólnota Interesów. Fabryka ma zatrudniać 5.000 osób i produkować będzie trzy typy samochodów. Powstaje również w pobliżu Radomia wytwórn. silników, która ma zatrudniać 2.000 osób. Trzecią z kolei fabryką będzie wytwórnia motorów elektrycznych w pobliżu Żakowic.

Krwawa „narada familijna" w Warszawie. Do sklepu M Lubijewskiego przybyli krewni na naradę familijną. Długotrwała narada zamieniła się w gwałtowny spór, a następnie zawziętą bójkę. Wnętrze sklepu zamieniło się niebawem w żałosne pobojowisko. W wyniku „narady" odniosło dotkliwe obrażenia 5 osób.

Kryzys teatralny w Warszawie. Kryzys teatrów stołecznych rozpoczął się już w pełni sezonu zimowego. — Zlikwidowany już został dolny teatr przy ul. Karowej. Do niedzieli 26 bm. grać będzie „Wielka Rewia" — po czym teatr ten zostanie zamknięty, a salę zajmie kino. „Cyrulik Warszawski" kończy przedstawienia w niedzielę. Jak słychać — jeszcze jeden z prywatnych teatrów warszawskich przeżywa poważne przesilenie.

Kwasem siarczanym wypaliła mężowi oczy.

Warszawa, 24. 2. Niezwykle ponurą, a tragiczną w swej istocie sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Warszawie.

Ławę oskarżonych zajęła Stanisława Łasica pod zarzutem oślepienia i oszpecenia swego męża Ryszarda Łasicy.

Był on handlarzem. Stosunki z żoną były jak najgorsze. Łasica zeznała, że źródłem nieporozumień był alkoholizm męża i jego brutalność. Gdy dowiedział się, że jest również zdradzana nie mogła tego dłużej ścierpieć. Podczas kłótni bluznęła w twarz męża kwasem siarczanym.

Skutki czynu były ciężkie. Łasica stracił całkowicie wzrok i doznał trwałego oszpecenia. Słuch został przytępiony.

Po dokonaniu zbrodni Łasica pozostała na wolności.

Po pewnym czasie, gdy Łasica opuścił szpital doszło do jeszcze jednej strasznej sceny. Ślepiec przyszedłszy do domu rzucił się na żonę i usiłował wydrapać jej oczy. Sąsiedzi rozdzielili ich.

Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu sprawy Stanisławy Łasicy wydał wyrok skazujący ją na 5 lat więzienia. Skazaną aresztowano na sali sądowej i osadzono w więzieniu.

W „ojcu", który po 25 latach wrócił z wojny,
policja poznała oszusta.

Łomża, 24. 2. W roku 1914 mieszkaniec Miastkowa pod Łomżą, Barcicki wyruszył z wojskami rosyjskimi na front. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Rodzina uważała go już za zaginionego. Przed kilku dniami szwagier rzekomego zaginionego przywiózł spotkanego w drodze człowieka, który podał się za Barcickiego.

Radości żony i dzieci nie było granic. Jedynie najstarszy syn Stefan odnosił się do swego rzekomego ojca z wielką nieufnością. W czasie snu zajrzał do jego walizki, w której znalazł czerwoną kartkę z pieczęcią na nazwisko Antoniego Witkowskiego, zwolnionego w grudniu roku ub. z więzienia z Łomży. Stefan doniósł natychmiast o tym spostrzeżeniu Urzędowi Gminnemu jak również posterunkowi policji, która „ojca" aresztowała.

W śledztwie Witkowski odrazu przyznał się do winy i oświadczył, że wszelkich danych informacyj o rodzinie Barcickich udzielił mu sąsiad, przebywający razem w więzieniu niejaki Gniazdowski.

Przed sądem przyznał się do podszycia się pod cudze nazwisko, za co skazny został przez Wydział Karny w Łomży na półtora roku więzienia.

Okazało się, że Witkowski zajmuje się zawodowo takimi sprawami i jest znanym oszustem.

Romantyczna przygoda detektywa
i szambelana dworu księcia Michała „Rudego".

Lwów, 23. 2. Podczas słynnego procesu Gorgonowej zdobył duży rozgłos detektyw z Tarnowskich Gór, Antoni Halemba, który niegdyś był szambelanem dworu ks. Michała Radziwiłła Rudego, bohatera, niedoszłego do skutku ślubu z żydówką Suchestow.

Halemba został oskarżony przez żonę kapitana Miladę Bieńkowską o niebezpieczne pogróżki i szantaż. Historia romansu Halemby i Bieńkowskiej jest właściwie bliżej nie znana.

Faktem jest, że jako dowód rzeczowy w sądzie znalazło się ok. 40 listów miłosnych Halemby, wysyłanych w różnych czasach do Bieńkowskiej. W jednym z tych listów Halemba zaklina swoją przyjaciółkę aby do niego wróciła. Gdy prośby te nie pomogły, ton listów zmienił się w tym sensie, że zaczęły się groźby urządzenia skandalu i opublikowania wszystkich listów miłosnych. Wbrew oczekiwaniu Halemby przyjaciółka jego nie ulękła się i o zamiarach szantażu doniosła policji.

Sprawa znalazła się w sądzie, gdzie Bieńkowska przyszła ze swoim pełnomocnikiem prawnym. Ponieważ na rozprawę Halemba nie przybył, sąd postanowił odroczyć sprawę i zarządził sprowadzenie Halemby w drodze przymusowej.

—«:»—

Orzeł wrogiem komunistów.

W kraju kubańskim wydarzył się niecodzienny wypadek zaatakowania pewnej komunistki, pracującej w kolektywie rolnym w pobliżu stanicy Aleksandrowskaja przez stepowego orła. Kiedy działaczka komunistyczna udała się na pola kolektywu rolnego, aby skontrolować prace, nadleciał wielki orzeł, który rzucił się na kobietę i zapuścił swoje szpony w twarz i ręce. Kołchoznicy stoczyli z orłem prawdziwą walkę i wreszcie zabili go. Ciężko ranna komunistka odwieziona została natychmiast do szpitala. Wypadek ten wywołał silne wrażenie wśród wieśniaków sowieckich.

Ze Świata

— Dzięki ślubowi ks. Juliany, koleje holenderskie uniknęły deficytu. Koleje holenderskie uniknęły deficytu, a nawet osiągnęły wpływy większe o 2 miliony florenów na skutek dwóch charakterystycznych wydarzeń: ślubu następczyni tronu księżny Juliany z księciem Bernardem oraz międzynarodowego zlotu harcerzy, odbytego w miejscowości Vogelewang

— Studenci perscy opuszczają Francję. Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych między Iranem a Francją, studenci perscy opuszczają stolicę Francji, przerywając studia. Jest to dla nich cios bardzo dotkliwy, ponieważ tracą pozdawane egzaminy oraz wpłacone czesne. Persja nic nie zyskuje na odcięciu się od Francji, a Francja traci swoje ugruntowane tam wpływy.

— Eksponat wileński na wystawie nowojorskiej. Dywan z kościoła św. Jana w Wilnie, pochodzący z XVIII wieku, został wysłany na wystawę międzynarodową do Nowego Jorku i będzie umieszczony w jednej z sal pawilonu polskiego, poświęconej dawnej sztuce.

— Co Francja zrobi z uchodźcami hiszpańskimi? Dziennik damastyński „Alef-Ba" donosi, że rząd francuski zamierza odesłać na teren Syrii w okręgu Al-Dzezirek pewną liczbę uchodźców hiszpańskich, przebywających we Francji.

— Najnowszy parowóz niemiecki. W słynnej fabryce Kruppa w Essen w Niemczech wyprodukowano olbrzymi, 17-osiowy parowóz, mogący rozwijać szybkość ponad 120 km na godzinę.

— Niemcy nie wpuszczą „Baty" do kraju. Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata uruchomienia na byłych terytoriach czeskosłowackich przyłączonych do Niemiec, kilkuset filii tego przedsiębiorstwa, które swego czasu uległy zamknięciu.

— Ku czci śp. ks. Hlinki. Na ręce marszałka sejmu słowackiego złożono jako pierwszy projekt ustawy o uznaniu zasług śp. ks. prał. Andrzeja Hlinki dla narodu słowackiego. Tekst tej ustawy został wyryty na kamieniu i wmurowany w ścianę sejmu słowackiego.

— Chaplin nie nakręcił filmu o Hitlerze. Charlie Chaplin w połowie przyszłego miesiąca rozpocznie pracę nad swoim najnowszym filmem „Dyktatorzy". Początkowo film ten miał się nazywać „Dyktator". Chodziło o stworzenie filmu o Hitlerze. Względy polityczne, czy jakieś inne czynniki widocznie skłoniły Chaplina do tej zmiany tytułu i charakteru filmu.

— Zwierzę, które przybiera na wadze 75 kg dziennie. Naukowy instytut połowów dalekomorskich w Sidney (Austrialia) stwierdził, że pewien gatunek wieloryba, w okresie dojrzewania przybiera dziennie na wadze 75 kg. Wody Antraktydy roją się od wielorybów, stanowiących cenny łup dla rybaków.

— Dziesięć tysięcy siczowców defilowało w Huszcie. W zjeździe „Karpackiej Siczy" wzięło udział 10.000 siczowców. Pięć tysięcy przybyło umundurowanych na wzór szturmówek hitlerowskich. Siczowcy po nabożeństwie defilowali przed rządem Podkarpackiej Rusi oraz swoją komendą główną.

Andrew Soutar

Przekład autoryzowany z angielskiego.

46)

(Ciąg dalszy)

— Taką, że nie wierzyłeś własnym uszom. Zaproponował zamianę mumij. Powiedział, że ma jedną w Stoney Ridge, ale już ją zbadał gruntownie pod każdym względem, a ty masz pod swoją opieką okaz z innej epoki i gdybyś się zgodził wydać mu go w zamian za tamtą, w tajemnicy przed zarządem, wypłaciłby ci pięć tysięcy funtów. Pięć tysięcy funtów, to duża suma, Kashman. Przyznam ci się, że był okres w moim życiu, kiedy i dla mnie byłaby to pokusa... Usiądź, Kashman, nie bój się. Nie wydam cię.. Wszak my starzy przyjaciele.

Kashman, trupioblady, patrzył na przyjaciela jak na upiora. Bo też ten przyjaciel bardzo się różnił od przeciętnych śmiertelników.

— Skąd ty to wszystko wiesz?

— A więc przyznajesz się? — nalegał Spinnett.

— No, przyznaję się. Ale to ci powiem, że nawet za cenę pięćdziesięciu tysięcy funtów nie oszukałbym mojej władzy.

— Wierzę ci. Mnie także nie oszukasz.

— Nie, nie, ale jakeś się tego dowiedział?

— Krótko ci to wyjaśnię: ukryłem się w sali z mumiami i widziałem, jak wpuściłeś Dargota po wyjściu publiczności. Widzisz, ja też interesuję się mumiami.

Kashman usiadł. Oddychał z ulgą.

— Jednak to była suma — rzekł potrząsając głową.

— Zgadzam się z tobą. Rzadko kto potrafi się oprzeć takiej pokusie. Za pięć tysięcy funtów mógłbyś kupić ładny dworek na wsi i pójść na emeryturę.

— Myślałem o tym.

— Mój drogi, gdybyś wiedział, dlaczego lord chciał dokonać zamiany mumii, odechciałoby ci się dworku i wsi.

Kashman poderwał głowę. Pytał spojrzeniem — bez słów.

— Na razie nie wiem na pewno, tylko się domyślam.

— Mów.

— Nie, nie, nie ciągnij mnie za język. Na razie nie potrafiłbym niczego dowieść. Swoją drogą rad jestem, że nie dałeś się skusić.

— Głupi byłem, że się w ogóle zastanawiałem.

— Pewnie. — Spinnett mówił odniechcenia, ale jak okropnie znaczące były jego słowa: — Przykro by mi było usłyszeć, że mój stary przyjaciel Kashman został aresztowany pod zarzutem wspólnictwa w...

— W czym?

— Nie denerwuj się. Powiedziałem, że na razie nie mam dowodów.

Kashman oddychał ciężko. Chciał zamknąć usta i nie mógł. Nie mógł także oderwać oczu od twarzy Spinnetta.

— Jak ci się zdaje, dlaczego lordowi tak zależy na zamianie mumii? — pytał detektyw.

Gość wpadł w irytację.

— Już ci mówiłem. Nowy okaz był mu potrzebny do badań naukowych.

— Przypuśćmy. Na razie przynajmniej przyjmuję twoją hipotezę. Teraz poczęstuję cię kieliszkiem brandy — w najlepszym gatunku. Musisz się napić, bo obawiam się, że to, co powiem, trochę cię przerazi.

Na odgłos dzwonka wszedł Timson, przyjął polecenie i zniknął. Dopóki nie wrócił z butelką, przyjaciele milczeli. Kashman przyglądał się, jak Spinnett nalewał mu do kieliszka. Łyknął swoją porcję niby automat. Spinnett pokiwał głową, jakby mówił:

— Wyświadczyłem ci wielką przysługę. Za kilka minut czujesz dobroczynne skutki.

— Mów — rzekł Kashman. — Jestem przygotowany na wszystko.

— Czytałem historię Dargotów. Przodek naszego lorda przybył do Anglii w orszaku rozhukanych grandów Filipa Hiszpańskiego. Jesteśmy w pokoju sami — Timson nie może słyszeć naszej rozmowy, a gdyby słyszał, to w razie gdyby lord pociągnął mnie o oszczerstwo, nie świadczyłby przeciwko mnie. Wobec tego zostałyby tylko twoje słowa przeciwko moim.

— O czym ty mówisz, Spinnett?

— Słuchaj, to się dowiesz. Widzę, że zaczynasz drżeć. Boisz się?

— Czego.?

— Żeby w razie sprawy karnej przeciwko lordowi i ciebie nie pociągnęli do odpowiedzialności. Dargot często bywał w muzeum, dostawałeś od niego sporo prezentów. Czy nie mam racji?

— Drobne prezenty za grzeczności, jakie mu wyświadczałem.

— Właśnie, właśnie, ale w końcu lord ofiarował ci aż pięć tysięcy funtów z żądaniem jeszcze jednej grzeczności. Doszedłem do przekonania — wbij to sobie w głowę, Kashman — że lord Dargot cierpi na monomanię.

— Na jakim punkcie? Mumij? Egiptologii?

— Tak i nie. — Spinnett zacisnął usta i zapatrzył się w sufit. Znów wrodzona zarozumiałość dała znać o sobie. — Mimo, że jestem wyjątkowo przenikliwy, muszę ci się przyznać, że mam trudności. Z dziejów rodu widzę, że to monoman, ale nie mogę rozstrzygnąć, co jest właściwie przedmiotem jego manii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Notatki polityczne.

RADA DLA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.

W „Słowie“ wileńskim p. Cat-Mackiewicz, po stwierdzeniu, że bardzo ceni szefa „Ozonu“, p. gen. Skwarczyńskiego, takie snuje uwagi:

„Zawsze jest łatwiej komuś wmówić, że on jest do czegoś zdolny, niż go przekonać, że jest niezdolny. Przekonać kogoś, że ten ktoś coś umie robić — jakież to łatwe zadanie i prawie zawsze się udaje! Wmówić komuś, że jest popularny, sławny, opatrznościowy, także nie trudno. Przekonać kogoś, że przecież do danego stanowiska nie dorósł — oto jest praca ponad siły Herkulesa.

Generałowi Stanisławowi Skwarczyńskiemu, świetnemu oficerowi zwycięskiej armii polskiej, uczestnikowi i bohaterowi wielu bitew, oficerowi zawodowemu radzę wrócić do służby wojskowej, do tej najpiękniejszej dla Polaka służby. Oto w jaki sposób najlepiej przysłuży się sprawie obronności państwa“.

JUŻ MA POSADĘ.

P. Godlewski, b. tymczasowy prezydent miasta Łodzi otrzymał nominację na inspektora samorządowego w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych w IV-tym stopniu służbowym.

Wynika z tej wiadomości, że wybrany na prezydenta m. Łodzi p. Kwapiński, wybitny przewódca PPS będzie zatwierdzony.

KAŻDY PO SOBIE SĄDZI.

Ozonowy organ toruński strasznie jest oburzony na „Dziennik Bydgoski“ za artykuł p. t. „Zlikwidować Ozon“.

Wcale nie dziwimy się temu pismu. Każdy w takiej sytuacji byłby wściekły.

Gdyby bowiem zlikwidowano Ozon — automatycznie uległby likwidacji również toruński organ prasowy z ul. Bydgoskiej. To jasne.

Chodzi o inną rzecz.

Ozonowy organ toruński nazwał Stronnictwo Pracy „tworem sztucznym“, gdyż łączy w sobie „magnatów finansowych ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim“.

Najpierw takim znowu b. sztucznym tworem Stronnictwo Pracy nie musi być, skoro potrafi rozwijać działalność bez subwencyj rządowych i bez poparcia administracji, a potem jakich to magnatów finansowych toruński organ ozonowy zna w Stronnictwie Pracy? Prosimy o nazwiska!

Inaczej będziemy zmuszeni oświadczyć, że na ul. Bydgoskiej w Toruniu, gdzie mieści się redakcja ozonowej, gazety mają ludzie b. słabe nerwy i po sobie sądzą innych.

—«:»—

Ziemia z Jasnej Góry w muzeum polskim w Chicago.

Częstochowa, 23. 2. (PAT). Światowy Związek Polaków z Zagranicy zwrócił się do zarządu m. Częstochowy o nadestanie ziemi spod Jasnej Góry w celu złożenia jej w sarkofagu muzeum Zjednoczenia Polskiego rzymsko-katolickiego w Chicago.

W muzeum tym złożona zostanie również ziemia spod Płowców, Ostrołęki, Radzymina, Polskiej Góry, Racławic, kopca Kościuszki i kopca na Sowińcu. Uroczyście pobrana ziemia spod Jasnej Góry zostanie w najbliższych dniach przesłana wraz z dokumentami do Chicago.

Fryzjer udawał lekarza.

Gębice. (mk). Po okolicy tutejszej chodził pewien osobnik, podający się za lekarza. Udało się mu pozyskać zaufanie ludności tak, że „interes“ dobrze się opłacał. Lekarz ten przyszedł do rolnika Niewiadomskiego w Proczyniu, ofiarując swe „zdolności“. Gospodarz zabrał „lekarza“ do Gębic pod pewnym pozorem i tu oddał go w ręce policji. Lekarzem okazał się bezrobotny fryzjer z Poznania niej Mieczysław Woźniak.

Nowy komendant Straży Granicznej.

Gen. brygady Walerian Czuma został mianowany ostatnio komendantem głównym Straży Granicznej.

Handel banknotami
na czarnej giełdzie w Londynie.

Londyn, 24. 2. (PAT). W związku z ograniczeniami dewizowymi, jakie obowiązują w różnych krajach europejskich, rozwinęła się ostatnio w Londynie tzw. **„czarna giełda“,** na której odbywają się milionowe transakcje banknotami różnych państw. Banknoty te, według doniesień z Londynu, są przeważnie **przemycane z różnych krajów** i sprzedawane w Londynie po cenie **znacznie niższej od oficjalnego kursu danego pieniądza.**

Największa ilość transakcyj na wspomnianej „czarnej giełdzie“ odbywa się **w markach niemieckich, lirach włoskich i koronach czeskich.** Cena za liry wynosi obecnie około **159 za 1 funta,** podczas gdy oficjalny kurs wynosi ok. **89 lirów za 1 funta.** Liry włoskie dostają się do Anglii przeważnie z Abisynii, gdyż tamtejsza ludność nie ma wielkich trudności z wydostaniem tych banknotów poza granice imperium włoskiego.

Cena korony czeskiej wynosi około **450 koron za 1 funta** (kurs oficjalny wynosi **137 koron).** Korony czeskie pochodzą przeważnie z nowozajętych przez Niemców terytoriów.

Najciekawsze jednak jest to, że mimo ostrych ograniczeń dewizowych, jakie panują w Niemczech, można dostać w Londynie **nieograniczone ilości marek niemieckich.** Kurs banknotów niemieckich w Londynie wynosi obecnie **około 55 marek za 1 funta.** W City londyńskiej istnieje przekonanie, że marki niemieckie wyrzucaną są na rynek angielski celowo. Efekt tych transakcyj jest wprawdzie przeważnie inflacyjny, ale też jest to jeden ze środków, przy pomocy których można otrzymać łatwo **pewne ilości dewiz dla finansowania wielkiego importu niemieckiego,** koniecznego dla wykonania ogromnych planów zbrojeniowych.

Jeszcze o wydarzeniach w Czajczu.

Z kół ziemiańskich powiatu wyrzyskiego otrzymaliśmy ciekawą korespondencję o nastrojach na pograniczu. Informacje o wydarzeniach w Czajczu na ogół są znane, lecz zawarte w nadesłanej nam korespondencji są nadal aktualne. — Red.

Dnia 28 stycznia br. odbyło się w Wysoce pow. wyrzyskiego, w miasteczku położonym nad granicą niemiecką, zebranie Niemców należących do „Jungdeutsche Partei“, o czym doniósł w obszernym artykule „Dziennik Bydgoski“ z dnia 15 lutego br. Na powyższym zebraniu, któremu przewodniczył dr Hempel z Bydgoszczy, zabrał głos prezes oddziału **Albert von der Goltz,** właściciel majątku Czajcze w pow. wyrzyskim, który zwrócił się do zebranych z apelem, aby **kupowali tylko u Niemców,** oświadczając, że rychlej czy później Macierz (niemiecka) zajmie się ich losem, — że naród 80 milionowy nie pozostawi ich na pastwę losu, że sprawiedliwości stanie się zadość, — wzywał by wstrzymali się od emigracji do Niemiec, gdyż **ziemia na której przebywają teraz, jest także niemiecka.**

Ta niesłychana prowokacja wywołała żywy odruch społeczeństwa polskiego, mieszkającego na pograniczu, który objawił się w spontanicznej manifestacji charakteryzującej w dobitny sposób nasze uczucia narodowe i przywiązanie do naszej ziemi. Oto dnia 17 lutego gospodarze i osadnicy pow. wyrzyskiego, ci, którzy rosząc potem i krwawicą tą świętą polską ziemię tym bardziej ją kochają, dowiedziawszy się o prowokacjach niemieckich, zjechali na kilkadziesięciu furmankach z różnych stron powiatu do Czajcza, gdzie rezyduje p. Goltz, oświadczając mu uroczyście, w grzeczny, ale stanowczy sposób, że jeśli w przyszłości będzie ich uczucia narodowe prowokował i szczuł przeciw Polsce, zjadą tu wszyscy z powiatu ponownie, ale inaczej z nim się rozmówią. Po odśpiewaniu pieśni narodowych. spokojnie rozjechali się manifestanci do domów.

Pragniemy tu na granicy żyć w zgodzie z wszystkimi, — dla wszystkich jesteśmy grzeczni i uprzejmi, ale niech wie p. Goltz i jemu podobni, że **dobroci naszej nie mogą wykorzystywać,** dla rzucania swych demagogicznych haseł! Prowokować się dłużej nie pozwolimy!

N. O.

Walne zebranie koła P. Z. Z.
w Jabłonowie.

Jabłonowo. W niedzielę 19 bm. w sali Hotelu Dworcowego odbyło się walne zebranie koła Polskiego Związku Zachodniego w Jabłonowie. Prezes koła PZZ p. **Koniski** zagaił zebranie, witając członków zarządu obwodowego pp. radcę **Tymienieckiego, mgr. Duszyńskiego** z Torunia, prelegenta p. **Gierszewskiego,** kier. szkoły w Chełmży, **ks. Kamińskiego, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“,** gości i członków. Po odczytaniu porządku obrad uczczono pamięć Papieża Piusa XI. Na przewodniczącego zebrania wybrano prezesa obwodu p. radcę Tymienieckiego, ławnikami pp. mgr. Duszyńskiego i Brauera z Torunia.

Przewodniczący przedstawił wyniki pracy koła szczególnie na odcinku propagandy i uświadamiania niebezpieczeństwa, grożącego ze strony elementu niemieckiego. Sprawozdanie zarządu wykazało, że koło P. Z. Z. w Jabłonowie nie poprzestaje na działalności na swoim określonym terenie, lecz urządza wycieczki do Prus Wschodnich, nawiązując kontakt z tamt. Polonią. Podejmuje przejeżdżającą młodzież szkolną z Niemiec, urządza kolonie letnie dla dzieci z Niemiec. Koło opiekuje się również dziatwą zamieszkałą na wsi nad granicą i w większych skupieniach niemieckich. Z funduszów zbiórkowych zakupuje materiał piśmienny i oddaje kierownikom szkół do rozdzielenia wśród ubogiej dziatwy.

P. **Gierszewski** w obszernym zarysie naświetlił etnograficzne pochodzenie ludu pomorskiego. Wskazywał na **grożące niebezpieczeństwo ze strony wrogich organizacyj niemieckich na terenie Pomorza** tak pod względem narodowościowym jak gospodarczym. Referent podniósł zasługi duchowieństwa katolickiego jako najważniejszego czynnika w czasach niewoli, w krzepieniu wiary i podtrzymywaniu ducha polskości,

Następnie przemawiał p. mgr Duszyński. Referent zobrazował całokształt spółdzielczości na Pomarzu i apelował do zebranych o propagowanie hasła „swój do swego“.

Do nowego zarządu wybrano przez aklamację pp.: prezes **Fr. Konicki,** zastępca **A. Zmudziński,** sekretarz **A. Stefański,** zast. **B. Kalinowski,** skarbnik **St. Jadziński,** zast. **Kruszczyński.** Delegaci na zjazd okręgu: nacz. stacji p. **Gozdowski** i p. **Rejnowski.**

Odśpiewaniem pieśni patriotycznej przy akompaniamencie orkiestry kolejowej zakończono zebranie.

Skazanie niemieckiego działacza.

Świecie. (t) Jak już donosiliśmy, przed sądem w Świeciu stanął rolnik Walter Felske, zam. w Król. Głogówku pod Świeciem, obywatel Rzeszy niemieckiej przebywający w Polsce za paszportem, prezes niemieckiej organizacji NSDAP. Według aktu oskarżenia dopuścił się oskarżony Felske przestępstwa przeciwko dekretowi Pana Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa. Mianowicie w dniu 2 stycznia br., kiedy odbywał się w Świeciu jarmark, wyraził się w restauracji, że za 2 miesiące przyjdzie Hitler na Pomorze i zbawi miejscowych Niemców.

W czwartek, 23 bm. ogłoszono wyrok, skazujący oskarżonego **na sześć miesięcy bezwzględnego więzienia oraz 600 zł grzywny** z pozostawieniem skazanego w areszcie. Sąd wziął przy wymiarze kary pod uwagę okoliczności łagodzące, mianowicie dotychczasowe nienaganne prowadzenie się Felskego.

—«·»—

Niemcy skradli konie, by przemycić je do Niemiec.

Wągrowiec. (a) W nocy na 20 stycznia br. dokonano kradzieży 3 koni na szkodę rolnika p. Jakuba Mizerki z Rąbczyna, pow. Wągrowiec, ogólnej wartości 1250 zł. Policja państw. z Mieściska poczyniła energiczne kroki w celu wykrycia sprawców kradzieży i ujawniła, że byli to Niemcy Robert Schön z Władysławowa i Emil Hein z Byczów, pow. Nieszawa. Zostali oni osadzeni w areszcie śledczym w Wągrowcu. Trzeci sprawca, rolnik Fryderyk Schön z Rąbczyna, od którego wyszedł projekt tej kradzieży, również został aresztowany, lecz z powodu sędziwego wieku wypuszczono go na wolność. Skradzione konie przytrzymano nad Notecią w okolicy Dębogóry. Miały one być przemycone do Niemiec.

n1732

W ciągu dwunastu lat przyjął wszystkie siedem Sakramentów św.

Quebec. (KAP). O. Wilhelm Moss O. M. C. z miejscowości Kenora, w stanie Ontario, w Kanadzie, otrzymał wszystkie siedem Sakramentów świętych w przeciągu dwunastu lat. W sierpniu 1918 r. jako już dorosły przyjął Chrzest, pierwszą Komunię świętą, następnie wszedł w związki małżeńskie. W grudniu 1919 r. był bierzmowany. Zachorowawszy poważnie przyjął w jesieni 1921 r. Ostatnie Namaszczenie Olejem świętym. Gdy owdowiał, wstąpił do zakonu i 25 maja 1930 r. został wyświęcony na kapłana. Oczywiście od r. 1918 często przystępował do Sakramentu Pokuty.

Stulecie stracenia Szymona Konarskiego

Wilno, 23. 2. (PAT). Spośród bohaterów narodowych epoki walk o niepodległość wielką popularność posiada w Wilnie Szymon Konarski, oficer wojsk polskich, walczący w powstaniu listopadowym, najwybitniejszy emisariusz polski, założyciel organizacji ludu polskiego, stracony w Wilnie dnia 27 lutego 1839 r.

Stulecie stracenia tego wybitnego patrioty ma być obchodzone w roku bieżącym w całej Polsce, a przede wszystkim w Wilnie.

Obchód główny odbędzie się w lecie bieżącego roku, najprawdopodobniej w niedzielę, dnia 4 czerwca. Jednym z punktów obchodu będzie uroczyste przekazanie miastu przez wileński kościół reformowany placu z pomnikiem tymczasowym Szymona Konarskiego, wzniesionym w 85 rocznicę stracenia tego bohatera w tym miejscu, gdzie był rozstrzelany.

Uroczystość odbędzie się w teatrze na Pohulance i na placu w pobliżu ulicy Konarskiego, przy zbiegu ulic Smoleńskiej i Wróblej, miejscu kaźni w roku 1839.

Nowa rola Berezy Kartuskiej.

Ostatnio została odesłana do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej nowa transza niepoprawnych przestępców, kilkakrotnie karanych. Przestępcy ci na skutek swej agresywności i zuchwałości zagrażali życiu i mieniu ludności, na skutek czego wyłoniła się konieczność izolowania ich.

Transza ta obejmuje przestępców z terenu całej Polski.

Między innymi wysłano: 6 złodziei z Warszawy oraz dwóch żydów spekulantów i macherów podatkowych oraz z terenu województwa warszawskiego 3 zawodowych złodziei.

Z woj. łódzkiego wysłano 12 złodziei i włamywaczy oraz terrorystów.

Z woj kieleckiego 6 złodziei, w tym jednego bandytę.

Z woj. lubelskiego 5 bandytów, dokonujących napadów z bronią w ręku.

Z woj. lwowskiego 4 bandytów i 1 przemytnika.

Z woj. tarnopolskiego 19 rabusiów, karanych wielokrotnie.

Z woj. poznańskiego 1 zawodowego złodzieja, 4-krotnie karanego.

Równocześnie odesłano do Berezy grupy spekulantów, czarnogiełdziarzy i oszustów podatkowych.

Nic nie mamy przeciwko temu, że opryszków osadza się w Berezie Kartuskiej, ale dlaczego to nie jest uregulowane na drodze ustawowej?

Zgadkowa śmierć dekarza w Kępnie.

Ostrów Wlkp. (lj) Zamieszkały w Kępnie u swego brata 28-letni dekarz Fryderyk Hoffmann, znaleziony został w swoim pokoju bez życia. Odkrycia tego dokonała szwagierka jego w chwili, kiedy poszła prosić go na obiad. W pokoju jego czuć było gaz; denat leżał w bieliźnie na łóżku, mając przygotowane obok na stoliku papierosy i książkę do czytania.

Jak wykazało śledztwo, zmarły przedłużył znajdujący się w jego pokoju przewód gazowy, dołączając do niego kawałek rury, a następnie otworzył kurek lub też manipulując przy samym przewodzie, nie zamknął kurka należycie i w czasie snu zatruł się gazem. Denat z niewiadomych przyczyn od kilku dni nie pracował, nie okazywał jednak wobec otoczenia swego żadnego zdenerwowania, dlatego trudno na razie ustalić, czy chodzi o samobójstwo, czy też o nieszczęśliwy wypadek.

Tabela wygranych

1 dnia ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. na Nr.: 85394 128589.
2.000 zł. na Nr.: 39926 83929.
1.000 zł. na nr.: 14320 26804 80854.
500 zł. na nr.: 4783 8753 14311 16196 64734 80217 104705 107746 142333 164316
250 zł. na nr.: 5977 16114 16416 47006 48285 79536 84177 85511 88627 91566 94955 96453 99632 103075 103746 114063 127598 133925 135331 139418 143530 154352.

PO 125 ZŁ.

82 103 490 1230 410 975 2400 575 94 3304 580 4365 647 809 72 81 5067 553 6205 687 7162 367 773 76 8405 995 10668 12180 709 13699 14171 550 15185 16604 17051 86 516 925 18560 19343 799 910 20910 21531 23303 24354 25123 349 401 26170 411 946 27615 958 28181 359 408 60 29450 580 30330 988 31156 416 779 32386 751 33525 706 36340 557 773 35288 562 69 36377 37772 38292 820 959 39000 327 40347 41781 43981 44268 546 640 770 981 45488 714 832 46732 951 47626 48253 718 49251 50059 577 786 898 51366 599 52065 191 597 647 54060 901 56158 213 635 58744 45 59472 60058 724 97 61942 62537 41 795 74107 65831 66647 67024 545 68087 482 639 67 69214 608 70048 672 71242 659 65 72337 73049 547 788

PO 125 ZŁ.

75829 76472 77070 301 764 78565 895 79085 321 804 80651 819 964 82136 289 83741 968 84154 85065 348 578 631 86352 653 87850 88415 89824 30 31 959 90241 978 91726 836 92120 629 93962 95275 402 59 646 96317 74 471 97404 43 82 98116 528 727 99090 253 783 100325 101689 102545 63 791 106044 234 107369 108313 18 924 109205 82 446 81 110419 652 111704 64 112086 453 113471 998 114370 441 80 608 115246 116637 772 117005 98 457 801 925 119975 122264 567 123554 67 862 963 124235 709 822 125483 94 126094 312 73 669 732 127535 128382 626 129162 447 130205 131903 18 132133 690 874 969 133818 955 134079 447 767 135001 162 759 836 136351 697 894 137435 799 802 38 138001 353 139403 26 962 140379 619 861 141489 142430 522 143043 553 144055 707 145249 146720 909 147291 148094 512 149025 235 377 529 97 954 150162 290 965 151103 83 472 152485 154069 527 155115 726 156422 821 74 157397 884 158680 947 159258 161801 162285 703 163953 164162 376 788.

Po ZŁ. 62.50

136 268 509 607 1054 128 313 78 445 546 706 849 929 2144 254 637 718 810 62 3008 198 941 87 4315 694 809 926 28 83 5271 366 483 592 883 6086 108 206 82 772 874 7146 315 592 794 877 961 82 8040 90 218 93 359 65 677 874 89 90 9190 257 86 503 641 791 893 10031 278 614 818 11001 207 352 419 20 731 933 12346 440 884 94 946 13245 749 14103 56 295 98 741 866 903 29 15159 278 343 539 109 818 976 16237 328 604 836 75 17230 65 543 748 91 94083 146 285 629 716 891 901 18 51 20178 217 354 714 844 906 21318 633 34 965 22399 581 806 23024 207 91 505 806 28 85 967 24141 43 258 557 650 72 732 29049 111 23 53 277 396 440 88 539 80 863 974 76 26090 351 434 85 978 93 27189 358 552 662 73 876 28003 241 633 802 907 29092 367 485 640 721 30333 266 641 74 833 31111 257 303 651 71 75 807 82 921 90 32064 300 480 934 87 33026 132 392 421 553 748 59 971 34024 134 289 384 437 742 35040 156 989 301 57 418 34 838 71 36091 165 364 655 742 829 37017 40 84 617 49 79 743 39173 375 410 516 17 84 680 722 28 887 39245 398 483 629 49 863 85 40088 187 541 64 86 41102 53 516 78 42223 333 405 10 43034 139 51 533 95 833 44075 175 485 517 729 848 45001 430 59 580 655 714 21 45 46175 376 524 624 54 88 836 38 904 47342 633 862 941 63 94 48007 401 41 765 823 49187 446 83 522 777 92.

50348 94 96 506 704 51214 410 801 52332 498 670 53065 843 54045 285 548 70 55114 65 334 424 74 56115 360 90 442 627 754 902 64 57258 80 84 472 519 656 737 73 844 996 58097 361 96 430 858 59368 604 760 60009 374 538 74 668 890 91 61108 44 613 731 805 242 96 62103 212 58 523 612 711 63004 96 492 64182 285 465 595 798 811 21 65004 200 98 491 545 671 78 831 66041 120 244 647 84 778 824 84 67015 305 28 57 607 31 725 830 68446 71 722 908 69043 187 313 425 696 70340 97 835 71155 290 371 578 611 709 28 823 72586 700 73099 239 93 557 805 74091 667 883 934.

75088 212 378 527 84 617 38 767 931 76394 449 734 84 802 918 95 77319 28 472 786 857 78789 826 70145 48 55 609 64 775 80038 483 597 900 84 81159 352 882 82490 527 639 41 703 966 83043 438 79 559 643 750 84078 451 85029 891 828 50 86 86604 877 87183 407 655 825 56 61 932 88068 2 89 93 166 71 447 73 847 89350 438 516 88 708 60 90325 30 50 57 635 91037 200 22 31 40 487 503 631 891 971 73 92341 492 505 33 965 93377 634 782 900 94218 321 827 95011 79 212 705 890 923 31 96362 751 99 838 97161 62 602 728 34 51 866 955 98070 314 24 490 779 99201 45 359 90 808 100109 372 648 845 934 73 101100 58 204 537 778 102149 279 409 686 103000 138 370 450 98 678 826 49 72 986 104122 418 500 35 93 740 51 921 59 105124 211 19 420 572 628 106038 239 523 653 59 875 107055 143 46 333 595 609 905 108000 13 29 50 73 153 96 280 459 526 35 992 109044 62 130 86 266 578 649 969 110262 472 887 111011 277 315 644 721 112104 371 787 800 36 49 68 906 113019 288 114079 174 313 664 759 76 115016 63 130 44 92 253 692 758 917 116215 728 117025 118099 242 319 514 44 634 920 119113 292 496 535 631 979 120123 308 623 731 121122 90 641 945 122224 332 96 521 73 666 123051 257 332 441 65 557 868 124013 21 145 200 652 97 700 61 955 67 125242 65 801 916 126158 445 527 98 721 93 827 92 127040 227 486 128055 152 67 322 410 48 779 826 129293 341 610 65 756 915 45 130039 832 131343 532 74 685 780 132133 214 379 568 833 77 83 133413 632 71 764 68 861 961 87 134217 90 97 562 722 31 891 135179 292 317 35 486 540 667 825 63 945 136144 793 137020 54 382 511 611 792 138152 435 36 908 10 139163 627 712 820 68 997 140063 168 232 56 427 46 617 64 76 807 16 45 141310 510 876 939 142068 313 25 509 59 143260 848 144063 425 597 952 145095 110 278 487 146167 295 302 425 857 948 147016 143 209 38 301 706 39 989 148038 154 554 716 76 814 85 149239 336 648 53 150315 559 779 875 973 151809 41 152182 548 90 952 56 153113 69 338 49 441 65 687 91 776 932 154085 220 81 966 155093 235 887 156405 683 93 923 157002 281 441 596 685 985 158073 272 86 406 27 747 64 860 928 159000 130 62 98 345 569 692 793 807 39 907 160035 360 587 922 24 68 161001 10 15 83 247 760 666 77 924 162755 83 827 70 962 163145 693 943 164097 108 224 375 537 872 77 952 60.

III ciągnienie

PO 125 ZŁ.

6 526 829 1711 3050 4416 714 6480 7317 8155 449 590 957 10869 11275 694 13184 953 16463 17556 19365 673 20660 21268 24869 26212 27118 29055 354 531 30319 31192 505 884 34263 79 35365 702 870 37219 38074 39874 40114 346 44283 951 45435 46275 491 743 48995 50776 51 008 52040 54606 55004 94 56615 59008 448 60595 61135 62644 63044 66612 67138 69856 70415 890 908 71393 72497 867 73383

75515 34 76397 827 77842 919 78309 34 80 518 81498 82453 85253 86046 87313 91 88020 430 89596 90192 294 534 91181 668 93934 94929 96675 97096 99514 101261 102381 466 683 103594 104498 106748 108239 109021 110149 525 111598 112156 602 770 113429 116354 117496 118454 119170 710 121 769 122189 343 867 123017 125116 126032 367 128290 129040 130494 131516 669 731 132116 516 92 769 134776 135298 137425 139264 142926 145557 791 146600 717 147225 148720 150509 896 151089 153507 154180 262 333 155165 314 970 156254 157699 791 159800 160511 682 161110 377 574 162796 163411 164064

Po ZŁ. 62.50

61 114 239 874 1534 48 749 954 2125 673 910 42 4220 890 5153 695 824 97 6080 7310 430 8045 259 9134 302 750 830 10670 808 11569 942 12446 928 63 94 13403 563 776 817 14072 118 432 35 16013 449 974 16446 784 892 17128 338 904 53 18784 998 19333 472 616 92 20027 326 422 608 729 924 75 21090 118 33 87 527 698 939 22075 23426 53 808 24293 374 452 986 25120 382 432 54 920 26155 459 562 900 7328 554 28153 206 57 81 314 660 29010 249 30106 27 792 31206 80 527 32145 549 33409 637 850 34241 534 732 925 35074 135 566 36399 477 89 648 37331 612 38051 201 594 718 39092 142 240 534 791 880 40231 373 458 41068 70 493 42089 337 41 705 852 985 43496 44328 538 864 45213 14 91 358 813 927 47638 98 48143 264 369 691 49111 354 437 541 51643 53444 85 730 891 971 55144 66 805 56176 80 92 214 656 57101 2 206 313 400 40 53 711 78 58489 538 738 77 884 59085 555 667 874 60104 10 678 813 62051 63021 549 603 987 97 64213 369 543 663 848 65080 144 319 423 589 66240 67523 951 68185 313 506 879 69824 70475 561 736 71193 646 72486 528 73238 351 74087 322 872 76 915 46.

75366 671 554 76080 780 77738 90 809 78043 244 719 79245 85 857 80183 81153 82033 83091 311 975 84 84294 317 751 85096 559 86068 402 19 690 782 87112 517 88276 359 876 89312 90 509 778 81 91062 274 495 713 74 92203 309 497 645 947 93232 870 94431 692 901 31 95074 93 518 54 96002 30 408 820 97017 239 550 98181 284. 100728 101583 933 102858 103359 104177 333 517 748 105798 929 106384 434 87 641 107581 647 705 108001 108745 109905 35 110092 538 61 790 989 111431 544 854 112452 609 113575 680 114296 310 924 69 115052 556 116434 544 917 62 117161 323 92 436 838 922 118468 587 761 859 119511 72 861 120055 950 121080 199 388 541 937 122070 110 240 123330 61 426 124160 355 437 65 125090 103 16 874 126015 489 613 760 127138 884 128109 315 64 458 896 984 129040 154 640 742 131389 583 96 704 874 132516 819 133497 578 134594 906 135935 136449 876 926 137794 138192 410 527 29 731 819 139200 573 979 140021 91 167 99 464 967 141250 657 142301 846 143333 572 164114 718 145400 146717 946 147073 470 835 923 148705 98 149209 459 797 150048 256 359 151984 152140 822 948 153252 335 37 697 727 154516 155277 156018 345 96 511 621 46 157057 130 659 158480 159119 262 78 429 160298 843 161327 432 632 162074 86 422 67 796 98 163178 291 348 515 794 905 20.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. na nr. 63085
20.000 zł. na nr. 111526
15.000 zł. na nr. 2966
10.000 zł. na nr. 76141
2.000 zł. na nr.: 126267
1.000 zł. na nr. 35339 121733 126810 151527 157041 163038
500 zł. na nr. 4334 10116 10293 30995 31051 36496 53905 60956 64274 71856 75597 117344 130591 136961 161392
250 zł. na nr.: 3530 13617 14593 18255 33599 35413 40662 43131 44324 45457 49593 52257 56472 61689 70111 79715 88740 91474 99000 106228 107633 112781 116354 118225 123542 126385 126563 133280 133558 138290 140147 141708 155022 156377 160108 161239 162213 163141

PO 125 ZŁ.

389 729 1080 927 74 2094 443 886 3293 4314 5203 703 955 6840 89 8989 9759 11304 961 12012 743 14477 16243 18505 773 21443 566 23013 83 241 24721 26365 27046 283 600 777 28496 30007 31831 33823 34356 669 35057 682 87 36485 37892 38040 39632 57 99 42336 42336 43297 44506 46859 929 49706 54 51939 52599 809 54057 55189 56240 325 468 899 58984 60834 61484 63225 65763 66504 656 67517 71459 72364 90 566 73802 74473

75287 76104 77284 81257 437 82575 736 83164 236 84152 956 85957 86181 375 546 90123 861 92337 469 798 93747 96420 98586 99163 602 101038 103131 194180 106070 674 108634 109775 111306 803 112217 91 754 805 115382 117874 87 948 118939 119200 947 120219 122881 123323 125475 130341 439 132026 93 640 700 133285 313 134504 712 135352 136453 17278 535 671 138986 139465 141798 143897 144081 145445 147314 645 148779 149108 396 150478 151790 153674 155070 769 156125 550 158346 863 162673 163781.

Po ZŁ. 62.50

58 968 1237 2156 67 774 3192 604 718 58 89 4241 314 5242 465 632 530 966 7028 649 8305 89 9271 579 662 10235 476 631 11342 12030 226 85 520 867 13021 116 322 688 14477 15012 705 16173 422 934 17114 810 18695 19228 818 20276 582 21913 22740 902 50 23359 478 597 24606 82 25089 446 26603 89 957 27180 492 519 28011 516 729 29496 3299 31046 688 859 32230 790 33426 581 642 923 34080 149 363 567 969 36119 672 832 37192 424 563 78 656 999 38596 868 937 39500 907 40 334 41091 302 41 833 42882 43096 941 44552 934 46953 47826 48813 49328 681 853 51234 848 939 52355 880 53397 916 54340 447 55600 56394 976 57295 501 734 58153 753 984 59112 452 774 60442 502 693 840 61344 839 943 62083 91 341 43 63169 80 64345 749 65290 770 856 66080 698 716 870 67266 68279 509 717 980 69207 857 70157 932 71271 917 72364 551 647 99 911 73233 45 302 74540 838.

75400 97 948 76874 919 77589 718 78083 354 79302 516 626 841 88 80596 851 81019 45 52 331 82000 97 211 506 83347 84129 38 266 381 85245 584 878 86259 676 88746 905 89644 990 90194 237 835 91066 606 727 78 93 92092 718 93331 940 94152 96135 423 580 603 51 789 97423 8052 460 6719 99497 550 831 959 100061 582 757 101188 264 102261 964 103731 874 905 104446 106330 107000 258 719 98 943 108844 109187 644 709 110114 759 111959 112468 90 654 96 113175 114253 751 803 71 115525 53 960 84 116166 448 654 957 118377 456 119126 76 563 679 751 121158 268 453 122029 685 97 913 123953 124379 469 125191 463 731 126194 714 75 127514 128301 57 129263 477 931 130410 87 632 131715 929 132203 133213 771 134001 147 604 135473 688 767 136452 137617 138132 321 833 139779 864 140473 508 643 141682 142131 986 143370 144071 145235 593 146182 711 42 86 959 147289 429 148024 370 448 149009 398 934 150096 151342 152536 59 153225 852 942 154117 313 656 155308 20 549 156552 766 157055 458 506 159086 303 406 522 160149 516 669 910 16105 163169 537 164169 513 760.

Już rozpocząłem wypłaty wygranych pierwszego dnia ciągnienia. Ciągnienie jeszcze **dzisiaj, w sobotę i w poniedziałek.**

Główna wygrana **100.000 zł** wylosowaną zostanie w poniedziałek. Polecam ostatnie kilka losów n-1750) po **zł 10,—** za jedną piątkę.

K. Rzanny
BYDGOSZCZ
Gdańska 25 przy Placu Wolności
Plac Teatralny 2 (przy moście).

Ilu jest w Polsce nauczycieli-żydów?

Prasa warszawska stwierdza, że nauczycieli żydów i żydówek jest w Polsce 5.628. Z tej liczby wypada na przedszkola 166, na szkoły specjalne 31, na szkoły średnie ogólno-kształcące 1218, na szkoły nauczycielskie 70, na szkoły zawodowe 414, na szkoły artystyczne 97, na szkoły dokształcające zawodowe 150, na szkoły wyższe 36.

W szkołach publicznych i państwowych jest nauczycieli żydów aż 1831!

Z nich:

w szkołach powszchnych	1617
w szkołach specjalnych	14
w szkołach średnich ogólno-kszt.	125
w szkołach nauczycielskich	14
w szkołach zawodowych	19
w szkołach artystycznych	2
w szkołach dokształcających zawod.	91
w szkołach wyższych	19

Do tych liczb dojdzie jeszcze 160 żydów, uczących częściowo w szkołach publicznych i częściowo w szkołach prywatnych.

Zestawienie powyższe nie uwzględnia nauczycieli-przechrztów, choćby bardzo świeżej daty.

Niezwykły „połów" policji chełmińskiej

Chełmno. (lm) Ostatnio zorganizowane szajki złodziei grasowały przez pewien okres czasu na terenie Chełmna i okolicy. **Policja wpadła na trop 3 szajek złodziei, likwidując je.** Pierwsza szajka ma na sumieniu kradzież spirytusu na szkodę hurtownika p. Boruty, ogólnej wartości 1462 zł. Sprawców odstawiono do więzienia. Druga niebezpieczna szajka włamywaczy to K. Pawelus, K. Szarkiewicz i B. Świerczyński, zam. w Chełmnie, którym odebrano poważny łup rzeczy, skradzionych na szkodę F. Dregera w Starogrodzie pod Chełmnem. Poza tym tymże sprawcom udowodniono kradzież w szkole w Klamrach i in. Wreszcie trzecią szajkę zlikwidowano w wyniku obławy w Kokocku i okolicy. W ręce policji wpadł prawie całkowity łup z kradzieży, dokonanych na szkodę Jana Kurowskiego, Artura Jansa z Kokocka i in. Ponadto w toku rewizji znaleziono u tej szajki surowiec tytoniowy, zapalniczki niestemplowane, broń nielegalnie posiadaną, kastety itp. Członkami tej szajki są: bracia Borowscy Walenty i Józef oraz Józef Patle, zam. w Brukach I. i Zygmunt Gerszewski, zam. w Unisławiu. U tego ostatniego wykryła policja beczkę z mięsem, ukrytą obok cmentarza w Unisławiu.

Za zlikwidowanie w tak krótkim czasie niebezpiecznych szajek włamywaczy należy się naszej policji pełne uznanie obywatelstwa.

Za awantury w sądzie — do ciemnicy.

Rozprawa o napad rabunkowy.

Grudziądz. Głośne było w październiku ub. roku zajście na ul. Pierackiego, gdzie trzej znani na bruku grudziądzkim przestępcy zorganizowali napad rabunkowy na 62-letnią Beję Sztulman z Grudziądza. Dnia 8 października ubr. został poinformowany wydział śledczy o pojawieniu się na ul. Pierackiego trzech podejrzanych osobników, planujących prawdopodobnie jakieś przestępstwo. Wydelegowani wywiadowcy policji aresztowali stojącego koło dworca autobusowego na czatach znanego władzom karnym Szczutkowskiego. W chwili legitymowania Szcz. usłyszeli wywiadowcy krzyk w odległości około stu metrów. Okazało się, że dwaj osobnicy, wspólnicy Szczutkowskiego, napadli na staruszkę Beję Sztulman i jej towarzyszkę i zabrali torebkę z zawartością. W wyniku śledztwa ujęto sprawców napadu: Rywalskiego i Brueckner, którzy wraz ze Szczutkowskim (wszyscy kilkakrotnie karani za kradzieże) zasiedli obecnie na ławie oskarżonych przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego. Wyrok: Rywalski 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Brueckner półtora roku więzienia, Szczutkowski rok więzienia.

Ponieważ skazani urządzili na sali rozpraw niesłychaną awanturę, skazani zostali na 8 godzinny pobyt w ciemnicy. Ponadto prokurator zapowiedział wniesienie nowej sprawy.

Rzeźnicy z Pomorza i Wielkopolski obradowali w Grudziądzu.

Grudziądz. W niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd wszystkich starszych cechów rzeźnicko-wędliniarskich na Pomorzu przy udziale delegatów z Wielkopolski. M. in. uczestniczyli w zjeździe prezes Izby Rzemieślniczej p. Szulc oraz st. referent p. Cieszyński z Torunia, p. wiceprezes Kozłowski z Torunia oraz pp. Godek, Wawrzon i Radtke z Bydgoszczy. Obrady trwały przez kilka godzin. Głównym punktem porządku obrad były sprawy podatkowe. Wybrana delegacja odbyła w poniedziałek konferencję z prezesem Izby Skarbowej p. Namysłowskim dla naświetlenia bolączek podatkowych zawodu rzeźnicko-wędliniarskiego. Zreferowano również najaktualniejsze zagadnienia rzemiosła oraz zapodano przeciętne roczne ceny zwierząt rzeźnych na podstawie urzędowych notowań. Wielkie niezadowolenie wszystkich zebranych wywołał fakt zwołania obrad do niemieckiego lokalu, co uważano za niedopuszczalne ustępstwo na rzecz nielicznych na Pomorzu rzeźników-Niemców.

Parcelacja w pow. świeckim.

Obowiązkowi parcelacyjnemu podlegają w bieżącym roku gospodarczym obszary z następujących nieruchomości ziemskich: **Gródek** (własn. J. Gumowa) 95 ha; **Jarzębiniec** (własn. P. Struwego) 20 ha; **Rulewo, Warlubie, Buśnia** (własn. R. J. Maerkera) 95 ha; **Skarszewo** (własn. Maksa Niehoffa) 75 ha; **Wierzchy** (własn. K. Wojnowskiego) z 205 ha.

Odnowienie zabytków sztuki ludowej

w Zieleniu (pow. wąbrzeski) na Pomorzu.

W zabytkowym gotyckim kościele parafialnym **w Zieleniu (pow. wąbrzeski) znajdują się dwa bardzo cenne ołtarze boczne, oryginalne dzieła miejscowej snycerki ludowej.** Ołtarze te w czasie gruntownego remontu wnętrza kościelnego odnowiła z pietyzmem parafia na koszt własny pod kierownictwem konserwatora wojewódzkiego. W czasie restauracji przywrócono ołtarzom tym pierwotne jaskrawe kolory oraz odnowiono zczerniałe i małowidoczne dotychczas obrazy ołtarzowe będące, również cennymi dziełami sztuki ludowej, lecz wykazujące przy tym średniowieczne tradycje religijnego malarstwa cechowego.

Odnowione ołtarze stanowią unikat w Województwie Pomorskim i nie znajdują odpowiedniego materiału porównawczego. Fakt przywrócenia ich przez parafię w Zieleniu do dawnej świetności nabiera specjalnego znaczenia w obecnych czasach, gdy **dzieła sztuki ludowej powoli nikną z powodu braku zrozumienia ich swoistej artystycznej i kulturalnej wartości.**

Czyn parafii w Zieleniu winien znaleźć w gromadach wiejskich żywy oddźwięk i pobudzić do roztaczania opieki nad zabytkami sztuki ludowej.

Tradycyjne odpusty na Kaszubach.

Puck. Trzy wielkie, doroczne odpusty rybackie ku czci św. Walentego odbyły się na Kaszubach, a to w Pucku, Strzelnie i Miłobądzu. Tradycja odpustów ku czci św. Walentego ma swą już kilkuwiekową przeszłość wśród ludności półwyspu Helskiego. Dawniej, gdy były silniejsze mrozy, rybacy do Pucka przychodzili lodem, obecnie przyjeżdżają na kutrach i łodziach żaglowych. Uroczystości w Pucku trwały do późnych godzin wieczornych. W Strzelnie św. Walenty jest patronem wsi, natomiast w Miłobądzu, na pograniczu polsko-gdańskim znajduje się w bocznym ołtarzu liczący kilkaset lat obraz św. Walentego, słynący cudami. Na uroczystość w Miłobądzu przybyli również mieszkańcy z terenu W. M. Gdańska.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (na przeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem"

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Czterech na posterunku".
Słońce: „W cieniu krzyża".
Stylowe: „Wielki dzień".
Świt: „Poszukiwany bohater".

— **Ślub.** W kościele Matki Bożej pobłogosławił ks. Rudnik związek małżeński pomiędzy nauczycielką z Inowrocławia p. Heleną Kulczyńską, organizatorką drużyn ratowniczych P. C. K., a p. Mirosławem Wróblewskim z Gniezna. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Związek Powstańców Wielkopolskich** wzywa wszystkich, którzy brali udział w powstaniu wielkopolskim i wstąpili jako ochotnicy do szeregów powstańczych i straży ludowej do dnia 18 lutego 1919 r. oraz tych, którzy w tym czasie pośrednio lub bezpośrednio wspierali akcję powstańczą, aby zgłosili się z dowodami na zebraniu plenarnym w dniu 26 lutego o godz. 15 w hotelu „Basta" celem rejestracji.

— **W szeregach LOPP w Inowrocławiu blisko 6.000 członków.** W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem sędziego p. Walerycha walne zgromadzenie obwodu miejskiego LOPP. Obszerne sprawozdanie złożył p. wiceprezydent Juengst. W roku sprawozdawczym LOPP w Inowrocławiu obchodziła 15-lecie swej działalności. Dzięki ofiarności społeczeństwa kujawskiego zdołano bardzo dużo zdziałać. Obecnie obwód miejski LOPP liczy 5363 członków, zrzeszonych w 58 kołach, co stanowi 13,5% liczby mieszkańców naszego miasta. Poza tym istnieją jeszcze koła LOPP samodzielne skarbowców, kolejarzy i pocztowców, które zrzeszają również kilkaset osób. Zdaje się, że Inowrocław przoduje co do ilości członków procentowo wszelkim innym miastom. Z kolei prezes Juengst omówił dalsze dziedziny pracy ligowej, jak akcję propagandową, wspaniale rozwijające się modelarstwo lotnicze, szybownictwo itp. Na wniosek p. Adamczaka udzielono zarządowi absolutorium, po czym wybrano ponownie do zarządu p. wiceprezydenta miasta Juengsta na prezesa i p. Runowskiego na skarbnika, a do komisji rewizyjnej pp.: por. rez. Alfonsa Adamczaka, sierż. Kąkolewskiego i prof. Pokrzywińskiego. Delegatami na walne zebranie wojewódzkie do Torunia wybrano p. prezesa Juengsta, a zastępcą red. Przybylskiego.

— **Na zebraniu Kółka Rolniczego w Inowrocławiu** wygłosił aktualny referat organizacyjny prezes Pow. Tow. Roln. p. por. rez. T. Kaźmierczak z Płonkowa. Podkreślił on, że praca w kółkach prowadzona będzie na zasadach katolickich i narodowych. Organizacja jest apolityczna i dobrowolna, bez przymusu organizacyjnego. Poza tym referent zalecał lustrację gospodarstw członków. W dyskusji wypowiedzieli się członkowie przeciw przymusowi organizacyjnemu. Dalej prezes p. Jercha z Batkowa prosił o podanie zapotrzebowania na cukier do podkarmiania pszczół oraz o składanie zeznań o dochodzie. Także zebrani wypowiedzieli się przeciwko projektowi prowadzenia monopolu zbożowego, co w naszych warunkach byłoby niemożliwe i szkodliwe.

— **Niszczycielska wichura.** Panujący od kilku dni wiatr wzmógł ostatnio tak na sile, że połamał w Rojewie, pow. Inowrocław i okolicy płoty oraz słupy telegraficzne, przerywając druty i anteny radiowe.

— **Złodziej rzucił się z bryłą węgla na strażnika kolejowego.** Niejednokrotnie donosiliśmy o kradzieżach węglowych oraz o terroryzowaniu eskortujących pociąg strażników kolejowych przez złodziei węglowych na trasie Inowrocław — Herby Nowe. Ostatnio został przychwycony na kradzieży węgla z pociągu pod Piotrkowem Kujawskim niej. Czesław Nowakowski, który stawił opór strażnikowi, rzucił się na niego z wielką bryłą węgla i groził mu nożem. Sąd okręgowy skazał Nowakowskiego za ten czyn na 4 lata więzienia.

—«:»—

KRUSZWICA. W związku z nieszczęśliwym wypadkiem, jaki wydarzył się w podwórzu maj. Lachmierowice n. Gopłem robotnikowi rolnemu Wojciechowskiemu — o czym donosiliśmy — dowiadujemy się, że nieszczęśliwy zmarł nazajutrz.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Strzelec z Bengali".

— Zw. Powstańców Wlkp. odbył walne zebranie pod przewodnictwem p. Lasockiego. Związek liczy 200 członków, a saldo kasowe wynosi 316 zł. Do nowego zarządu wybrano pp.: Strzyżyńskiego — prezesem, as. Lasockiego — zastępcą, Jopka — sekretarzem, Urbańskiego — skarbnikiem. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Zbychorskiego, Bukowskiego i Paradowskiego.

— Szofer Edmund Wnuk skazany został przez sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Mogilnie na karę 8 miesięcy więzienia za wypowiedzenie obelżywych słów o śp. marszałku Piłsudskim.

— Egzamin w zawodzie kowalskim zdali nasi abonenci pp. Józef Skowroński i T. Lasicki z Mieleńka.

— Decyzją wydziału pow. pozbawiony został godności radnego członek rady miejskiej p. Jan Pukaczewski, ponieważ jest on pracownikiem samorządowym. W miejsce jego wszedł do rady miejskiej p. Józef Sielecki.

GĘBICE. (mk) Tadeusz Pawlaczyk z pobliskiego Wróblewa sfałszował świadectwo szkolne, za co skazany został na karę 7 miesięcy więzienia.

ANIELINY. Podziękowanie. Towarzystwo Uczestników Powst. Wlkp. 1918/19 r. w Anielinach (pow. wyrzyski) składa p. pułk. Sobolcie z Bydgoszczy serdeczne podziękowanie za wydelegowanie orkiestry na uroczysty obchód 20-lecia oswobodzenia spod jarzma pruskiego. Również osobne podziękowanie należy się p. kpt. Kuczerze — kapelmistrzowi orkiestry „pułku murowanego", za którego sprawą orkiestra pod dzielnym kierownictwem p. kpr. Sołtysiaka wzięła udział w uroczystościach w dniach 12 i 19 bm. w Anielinach. Tow. Uczestn. Powst Wlkp. wyraża ze swej strony ogromne zadowolenie oraz wysoki szacunek dla „pułku murowanego" w Bydgoszczy. Ludność okoliczna wyniosła z tych uroczystości, z których czysty zysk przeznacza towarzystwo na dozbrojenie pułku — jak najmilsze wspomnienie. W imieniu zarządu: B. Kubiński, prezes.

CHEŁMŻA. Złotym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy społecznej odznaczony został p Antoni Krajewski z Chełmży.

„Tajny policjant" inkasuje grzywnę za psy.

Świecie. (t) W wypadku ujawnienia wścieklizny wydaje się w okolicy, gdzie taki wypadek miał miejsce, zarządzenie nakazujące trzymanie psów na uwięzi. W swoisty sposób wykorzystał takie zarządzenie pewien wyrafinowany osobnik w rejonie Świekatowa.

Mianowicie do zagrody 82-letniej Karoliny Jeszkowej przyszedł pewien mężczyzna i podając się za tajnego policjanta, wymierzył jej karę za nietrzymanie psów na uwięzi mimo istniejącego nakazu. Tytułem grzywny zażądał 150 zł gotówki. Kobiecina przekonana, że ma do czynienia rzeczywiście z jakimś urzędnikiem śledczym (choć tacy nie mają prawa do wymierzania kar ani pobierania pieniędzy), poczęła prosić o obniżenie kary. Oszust okazał się „wspaniałomyślnym" i obniżył jej karę do 50 zł. Po otrzymaniu pieniędzy corychlej się ulotnił, by niewątpliwie gdzieindziej spróbować szczęścia.

WĄGROWIEC. (a) Walne zebranie K. S. „Nielba" w Wągrowcu zagaił p. Wardziński. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: pp. Wardziński — prezes, Krauska, Gruszka, Pieczyński, Kostecki, Magdziarz, Połczyński, Szulc, Kaniewski, Jankowski i Wolniewicz. Komisja rewizyjna pp. mgr Pluta, Górny i Książkiewicz.

— Egzamin maturalny starego typu zdali w państw. gimnazjum w Wągrowcu pp.: Grabarz i Leśniak z Wągrowca oraz Strzyżewski z Gołańczy.

— W kościele parafialnym w Czeszewie zawarli związek małżeński p. Marceli Szulczewski z p. Bronisławą Preissówną, oboje z Czeszewa oraz p. St. Eichstaedt z Czarlina z p. Marią Suskówną z Czeszewa. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

— W Mieścisku odbyło się walne zebranie chóru kościelnego, któremu przewodniczył ks. prob. Roesler. W skład nowego zarządu weszli pp. Wichłacz — prezes, Łukaszewiczówna — sekretarka, W. Zalewski — skarbnik, dyrygent p. Bury.

ROGOŹNO. (a) Związek małżeński zawarli w kościele parafialnym w Budzyniu p. Jan Głowacki, urzędnik kolejowy z Kutna z p. Anną Konieczną z Budzynia.

NAKŁO n. Not. (kp) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wybrano nast. komisje: komisja budżetowa pp. przewodniczący A. Gawłowicz, członkowie inż. Grzebski, E. Spławski, St. Wojciechowski, T. Derengowski i St. Malczewski. Oświata: przew. J. Judejko, członkowie pp. prof. Fr. Marciniak, M. Kulczycki, K. Gąsiorowski, L. Werdin, Fr. Półgęsek, Wł. Kufel i T. Saganowski. Dochody: przew. p. P. Mogiełka, członkowie pp. J. Betowski, K. Badura, Fr. Budak, F. Palacz, L. Jankowski i A. Trybuszewski. Wydatki: przew. p. Mantejewski, członkowie pp. Z. Sikorzyński, J. Pokrzywiński, A. Bednarek, Br. Łapacz, L. Pieprz i H. Zeyda. Rzeźnia: przew. p. Wł. Koźma, członkowie pp. not. J. Knach, J. Jezierski, Fr. Mrotek, W. Szatkowski, E. Radtke, A. Fertykowski i P. Lunitz. Opieka społeczna i przytułek starców: przew. p. P. Szafran, Członkowie pp. M. Semrau, A. Piechota, J. Tomczak, Fr. Jurgoński, T. Tamborski, S. Lewandowski i P. Szafrański.

GNIEZNO. (fb) Srebrne gody małżeńskie obchodził maszynista kolejowy p. Franciszek Ławecki wraz z swą małżonką Pelagią z Szymańskich. „Ad multos annos!"

— W kasynie podoficerskim pp. odbyło się zebranie konstytucyjne podoficerów w. p. w stanie spoczynku. Obradom przewodniczył chorąży ss. A. Orłowski. Do zarządu wybrano pp. Orłowskiego — prezesem, Zakrzewicza — sekretarzem, Siedla — skarbnikiem oraz Vogta i Łabuta członkami zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Mocek, Walicki i Tokarski. W wolnych głosach ustalono, że zebrania koła odbywać się będą każdego 4 co miesiąc o godz. 16 w kasynie podoficerskim.

— Zarząd miejski w Gnieźnie wykupił cmentarz od gminy żydowskiej przy ul. Warszawskiej, gdzie już od 50 lat nie grzebano zmarłych. Szczątki kości chowa się do oddzielnych worków i przenosi na cmentarz przy ul. Zielonej. Na nowym miejscu każdy worek oddzielony jest od drugiego cegłą tak, jak rytuał nakazuje. W miejsce dawnego cmentarza urządzony zostanie obszerny dzieciniec.

PRUSZCZ. (w) W kościele parafialnym w Pruszczu odprawił ks. prob. Schwanitz uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa XI, na które stawiły się delegacje wszystkich towarzystw, przedstawiciele władz i wierni. Po mszy św. odprawiono przed katafalkiem egzekwie i odmówiono modlitwy za zmarłego Papieża. — Staraniem Parafialnej Akcji Katolickiej urządzono ku czci zmarłego papieża Piusa XI akademię żałobną. W tym hołdzie pośmiertnym wzięły udział wszystkie towarzystwa i wszystkie warstwy społeczeństwa katolickiego parafii Pruszcz. Akademię zagaił prezes P. A. K. p. Stanisław Balewski, a p. Nagórski w dłuższym, pięknym referacie nakreślił sylwetkę zmarłego papieża Piusa XI, Jego wielkie zasługi dla świata i ludzi. Następnie krótkie przemówienie wygłosił p. kier. szkoły Cichowski, a ks. prob. Schwanitz podzielił się z zebranymi wspomnieniami z pielgrzymki do Rzymu, jaką odbył oraz z audiencji u Najdostojniejszego Pasterza Kościoła. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Witaj Królowo". Manifestacja żałobna ku czci zmarłego papieża wywarła silne wrażenie na uczestnikach akademii.

STAROGARD. (jw) Przykrego w skutkach zaszczytu noszenia kamizelki sędziego doznał osadnik Wróblewski z Czernik, powiatu kościerskiego. Kupił on od znanego złodzieja Józefa Borowskiego nową kamizelkę i marynarkę za cenę 4 zł, wiedząc, że Borowski wszedł w posiadanie tych rzeczy drogą nielegalną. Okazało się, że kamizelka i marynarka pochodziły z kradzieży, dokonanej u p. sędziego Małyszy w Starogardzie i przedstawiały wartość około 40 zł. Wróblewski został aresztowany i po przesiedzeniu 2 miesięcy w więzieniu śledczym został skazany na 3 miesiące bezwzględnego aresztu bez policzenia aresztu śledczego. Złodzieja Borowskiego natomiast dotychczas nie ujęto.

— Rada miejska w Skórczu na swym ostatnim posiedzeniu m. in. uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w wysokości 33.477 zł po stronie dochodów i rozchodów. Na wniosek 7 radnych nadano ul. Gniewskiej nazwę Romana Dmowskiego. Uchwalono formalne założenie ośrodka zdrowia i budżet tegoż ośrodka na r. 1939/40.

WEJHEROWO. (ap) Kino Casino: „Córka Szanghaju".

— Miasto nasze i okolicę nawiedził w ub. tygodniu huragan, wyrządzając poważne szkody w drzewostanie, zabudowaniach gospodarczych i inne. W wielu miejscach pozrywane zostały przewody elektryczne i powywracane słupy telefoniczne. Puck wskutek zerwania przewodów elektrycznych pogrążony był przez całą noc w ciemnościach, a kolumny monterów wprost z nadludzkim wysiłkiem pracowały nocą przy naprawie przewodów linii wysokiego napięcia. O olbrzymiej sile wichury świadczą liczne zerwane dachy zabudowań, szczególnie po wioskach oraz zawalenie się całych zabudowań jak np. w W. Wsi stodoły rybaka Delinga. W Połczynie huragan przewrócił rolnikowi Krefcie wóz naładowany paszą. Na nielada trudności napotykali też rybacy przy ratowaniu swego mienia.

WĄBRZEŹNO. Ku uczczeniu 30 rocznicy istnienia urządziło koło śpiewacze „Lutnia" w Wąbrzeźnie w dniu 19 bm. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" akademię jubileuszową, połączoną z koncertem. W uroczystości tej wziął udział chór mieszany „Moniuszko" z Kowalewa pod batutą dyrygenta p. Czesława Rauchuta, chór męski „Halka" Golub — dyrygent p. Paulin Strzelewicz, chór mieszany św. Cecylii z Wąbrzeźna, dyrygent p.

Leon Ernst. Chór „Lutnia" wykonał swoje pienia pod sprężystym kierownictwem p. Witolda Steinerta. Zagajenia akademii dokonał prezes p. K. Pokorowski, zarys historii „Lutni" wygłosił współzałożyciel p. A. Ledwochowski. Odznaczeni zostali dyplomami zasłużeni członkowie pp.: Jan Nałęcz, Stanisław Czerniak, Mieczysław Talkowski Konrad Zieliński, Bronisław Bejger, Alfons Kurzyński, dr Jan Piotrowski. Po nadaniu odznaczeń nastąpiło składanie życzeń oraz odczytanie telegramów gratulacyjnych. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

CHOJNICE. (s) W Granowie k. Chojnic 18 bm. został bardzo poważnie poraniony nożem robotnik zatrudniony u rolnika Rodego, niej. Jan Rudnicki przez swego kolegę szwajcara Wysińskiego. W czasie sprzeczki Wysiński zadał Rudnickiemu 8 ciężkich ran nożem w klatkę piersiową, kręgosłup i lewe przedramię tak, że poranionego musiano odwieźć do szpitala św. Boromeusza w Chojnicach. Stan jego jest bardzo groźny. Wysińskiego aresztowano. Powodem bójki była sprzeczka pomiędzy młodymi ludźmi o narzeczoną Wysińskiego, którą zaczepił Rudnicki.

— Na walnym zebraniu T. N. S. W. wybrano nowy zarząd w składzie: prezes p. dyr gimn. kup. Tadeusz Pniaczek, wiceprezes p. dyr. Gierczyński, sekretarz p. prof. Szczepański.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią: apteka „Pod Koroną", Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą", Chełmińska 26, tel. 1259.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „W cieniu krzyża".
Gryf: „Zawiniłam"
Orzeł: „Pod Twoją obroną".

— **Wielki koncert na rzecz budowy nowej świątyni w Grudziądzu.** Pod przewodnictwem prezesa p. Piłata odbyło się zebranie przedstawicieli chórów „Moniuszko" i „Sygnał", w którym uczestniczyli również kapelmistrz orkiestry starogardzkiego pułku piechoty p. ppor. Kołodziejczak, dyrygenci chórów Osiński i Wierzbicki oraz przedstawiciel komitetu budowy kościoła N. M. P. p. Śliwa celem omówienia szczegółów koncertu na rzecz budowy nowej świątyni w Grudziądzu. Koncert odbędzie się w niedzielę 5 marca w teatrze miejskim. Szczegóły programu podamy w najbliższych dniach.

— **Z teki policjanta.** Za nielegalne przekroczenie granicy policja przytrzymała żyda Chana Repsztejna, zam. dawniej w Gdańsku.

— **Tajemnicze zaginięcie.** W dniu 6 bm. oddalił się z domu swego przy ul. Kościelnej 19 Feliks Wasilewski, pozostawiając zaniepokojoną żonę Apolonię wraz z trojgiem nieletnich dzieci. Ponieważ do dnia dzisiejszego Wasilewska nie ma żadnej wiadomości od męża istnieje przypuszczenie, że mąż ją porzucił wzgl. uległ jakiemuś nieszczęśliwemu wypadkowi.

— **Poznańczyk zasłabł na ulicy Grudziądza.** We wtorek w godzinach popołudniowych zasłabł na ul. Chełmińskiej Józef Grabowski, zam. w Poznaniu. Osłabionego mężczyznę przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— **Klient-kombinator.** Kupiec Julian Fiegiel, zam przy ul. Mickiewicza 7 (kierownik firmy Molenda) padł ofiarą nieuczciwych kombinacyj niej. Władysława Jaszczaka. Jaszczak wyłudził od nieprzeczuwającego podstępu kupca materiał na płaszcz wartości 72 zł i po odebraniu materiału ulotnił się w nieznanym kierunku. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

— **Złodziej na strychu.** Jakiś nieznany sprawca włamał się na strych przy ul. Solnej 10, skąd zabrał rower damski wartości 140 zł. Poszkodowana Felicja Kozubowska zgłosiła kradzież policji, która wszczęła dochodzenia.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, 2 lutego 1939 roku.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Gryfem, Starowiejska, tel. 51-2[illegible]
Świętojańska, vis a vis komisariatu
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska

——«:»——

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ich stu i ona jedna".
Lido: „Sygnały" (film polski).
Lilly-Chylonia: „Huragan".
Morskie Oko: „Port siedmiu mórz".
Miraż-Orłowo: „Każdemu wolno kochać".
Polonia: „Szczęśliwa trzynastka".
Zorza-Grabówek: „Ostatnia Brygada".

— **Złoto Bałtyku.** Pod Karwią morze wyrzuciło dwie bardzo cenne bryły bursztynu. Pewien rybak znalazł ogromny bursztyn wagi 900 gramów, drugi zaś wagi 700 gramów.

— **Granatnik dla Obrony Narodowej.** W dniu 19 marca Obrona Narodowa w Gdyni otrzyma cenny dar w postaci granatnika od uczniów, rodziców ich oraz profesorów Liceum Handlowego i Wydziału Handlu Zagranicznego w Gdyni.

— **V naukowy zjazd Instytutu Bałtyckiego,** zgodnie z decyzją powziętą na poprzednim zjeździe, odbędzie się we Lwowie. Termin zjazdu ustalony został na dzień 7 i 8 maja br. Wobec bliskości tego terminu staje się rzeczą szczególnie aktualną nadsyłanie zgłoszeń przez te osoby, instytucje i organizacje, które pragną w zjeździe uczestniczyć osobiście wzgl. przez delegowanie swoich przedstawicieli. W poprzednim zjeździe wzięło udział ponad 200 osób, obecnie przewiduje się znacznie większą frekwencję. Protektorat nad zjazdem przyjął wicepremier Kwiatkowski. Referaty obejmą dwa zagadnienia: Gdynia jako ośrodek handlu zagranicznego (17 referatów) i „Porty morskie Gdynia i Gdańsk jako węzeł komunikacyjny" (12 referatów).

— **Kiedy wreszcie będzie Sokolnia w Gdyni?** W Gdyni odbyło się doroczne walne zebranie Tow. Sokół pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Kirsteina. Ze złożonego sprawozdania wynika, że akcja prowadzona była bardzo żywo w celu podniesienia i rozszerzenia działalności gniazda i poziomu pracy. Dotkliwym utrudnieniem jest brak własnej Sokolni, wszelkie starania zarządu zmierzają do tego, by w najbliższym czasie uruchomić tę placówkę.

— **Orzeczenie Izby Morskiej w sprawie katastrofy s/s „Tczew".** W czwartek, 23 bm. Izba Morska wydała orzeczenie w sprawie katastrofy s/s „Tczew" (przebieg rozprawy podawaliśmy bardzo obszernie). Izba Morska orzekła, że całkowitą i wyłączną winę ponosi kapitan Wąsowicz i uznała konieczność kompletnego pozbawienia go praw wykonywania zawodu kapitana statku.

— **500 ton materacy.** Po ostatniej sztormowej pogodzie morze wyrzuciło na dużej przestrzeni wybrzeża pomiędzy Dąbkami, a Władysławowem olbrzymie ilości skłębionej trawy morskiej. Wysokość tego trawiastego wału, dochodzi miejscami do 1 metra, a według pobieżnych obliczeń wynosi około 500 ton. Te cenne dary morza służyć mogą jako faszyny dla umocnienia brzegów, jako ściółka dla bydła, nawóz, a wreszcie używane być mogą do wyrobu materacy.

— **Pęknięcie kręgosłupa** i wstrząsu mózgu doznał robotnik Walenty Bruchwalski z Orłowa podczas pracy przy przeładunku. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

— **Związek Weteranów Powstań Narodowych.** W sali Dworu Kaszubskiego przy ul. Starowiejskiej w Gdyni, odbyło się walne zebranie Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. pod przewodnictwem głównego prezesa porucznika rezerwy Odrawskiego Tadeusza z Torunia. W czasie zebrania udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz wybrano zarząd na rok 1939-40. Do zebranych członków koła wygłosił przemówienie główny prezes porucznik rez. Odrawski Tadeusz na temat spraw organizacyjnych i ogólno społecznych.

— **Na połowach dalekomorskich** przebywa obecnie w pobliżu wysp Lofotów trawler polski „Eugeniusz", który znajduje się już w drodze do Gdyni.

— **„Czarny rok" rybaków.** W sytuacji naszego rybołowstwa przybrzeżnego i dalszego nie zanotowano ostatnio żadnych zmian na lepsze. Z połowów przybrzeżnych dowożą nasi rybacy trochę małych śledzików. Jeśli chodzi o połowy dalsze, niepomyślne warunki atmosferyczne uniemożliwiają nadal prowadzenie przez nasze kutry połowów w pobliżu wyspy Bornholm. W dalszym ciągu importuje się szproty i śledzie ze Szwecji.

Stowarzyszenie Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza w Gdyni

uprasza o przybycie członków i sympatyków na **walne zebranie,** które odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji Rzemieślniczej, ul. Zygmunta Augusta 9.

Zarząd.

Generał Franco dziękuje szatniarzowi od Fangrata.

Jeżeli powiedziano jest, że **„punktualność jest grzecznością królów"** — to zasadę tę zastosować można do wszystkich wybitnych ludzi. Punktualność jest to bowiem dowód **delikatności, uprzejmości, pamięci o drugich.** Każdy naprawdę wybitny człowiek odnosi się do ludzi delikatnie i uprzejmie. **Im większy cham, tym więcej — ordynarny.** Wszyscy t. zw. **„nuworisze"** odznaczają się zawsze **brakiem wychowania** i po grubiaństwie nalepiej poznać ich można. Człowiek uczciwy, który **nie psim swędem, lecz rzetelną pracą** dorobił się majątku i wyższego stanowiska, nigdy grubianinem i chamem nie będzie.

Piękny przykład uprzejmości dał **generał Franco.** Oto z okazji Nowego Roku otrzymał on kartę z życzeniami z Gdyni od p. **Bolesława Fatalskiego,** popularnego i dobrze znanego bywalcom kawiarni Fangrata szatniarza tej kawiarni.

Być może, że takich życzeń otrzymał wódz Narodowej Hiszpanii bardzo wiele i niewątpliwie uciążliwą jest rzeczą na nie odpisywać, zwłaszcza w zgiełku wojennym i przy huku armat zwycięskiej ofensywy.

A jednak, **skromny szatniarz od Fangrata otrzymał właśnie świeżo odpowiedź.** Nawet nie kartkę, lecz list od osobistego sekretarza generała Franco, utrzymany **w niezwykle uprzejmym tonie,** w którym sekretarz Aranjo w imieniu generała „prezente la gratitud" — (wyraża wdzięczność) za jego „amable felicitation" (miłe powinszowania) i „z gustem korzysta z tej okazji, by złożyć mu zapewnienie swego wysokiego szacunku".

Niejeden pół-bóg urzędujący z wyniosłą miną przy okienku i wielu nerwowych woźnych mogłoby się dużo od generała Franco nauczyć! I od jego sekretarza Salgado Aranjo.

——«:»——

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 24. 2. par. „Audun", par. „Otto Alfred Müller", 25. 2. par. „Polaris", 26. 2. mot. „Brasil", 27. 2. żagl. „Sternö", 2/3. 3 par. „Bellerophen", 3. 3. par. „Linda", par. „Narocz", oczekiwany: par. „Inger".

Oddział toruński PCK
rozwija się pomyślnie.

Toruń, 24. 2. W ub. czwartek, dnia 23 bm. odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej doroczne walne zebranie toruńskiego oddziału PCK, które zagaił wiceprezes ks. prałat Kroczek. Na wstępie uczczono pamięć Ojca św. Piusa XI i zmarłego prezesa śp. mjr. Jaworowskiego.

Na przewodniczącego zebrania powołano p. mjr. Wierzbickiego.

Ze sprawozdań, jakie złożyli członkowie zarządu, wynika, że praca w oddziale toruńskim PCK w ciągu roku sprawozdawczego rozwijała się bardzo pomyślnie. Ogółem oddział liczy 1.257 członków, poza tym 4.283 młodzieży zrzeszonej w oddziałach młodzieżowych PCK.

Na program pracy złożyło się: szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego PCK, werbowanie nowych członków, utrzymywanie punktów sanitarno-ratowniczych na Wiśle, drogach publicznych itd. Gospodarka finansowa prowadzona była oszczędnie. **Majątek koła PCK przedstawia wartość 38.209,43 zł.**

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp.: sędzia Karakulski, ppłk. dr Dietrich, prof. Steczek i dr Betlejewski. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp.: dr Betlejewski, sędzia Chmurzyński, Cieśla, Gogułkiewicz, dr Jedka, Koraszewska, Karakulska, Karakulski, ks. prał. Kroczek, Mendlarski, inż. Neymanowa, dyr. Piątkowski, prez. Raszejowa, dr mjr. Sznajder, Siemaszko, Stańkowska, Stoiński i Zaczkówna. Na tym zebranie roczne oddziału toruńskiego PCK zakończono.

W ostatniej chwili

przypominamy

o odnowieniu prenumeraty

za „Dziennik Bydgoski"

na marzec r. b.

Prenumeratę przyjmują listowi i urzędy pocztowe oraz wszystkie agentury „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Z walnego zebrania koła śpiew. „Dzwon".

Nowe władze.

Toruń. W ub. środę w lokalu p. Dzięgielewskiego przy ul. Żeglarskiej odbyło się doroczne walne zebranie koła śpiewaczego „Dzwon" które zagaił prezes p. Pietrykowski.

Na wstępie zebrani przez powstanie i odmówienie modlitwy uczcili pamięć Ojca św. Piusa XI, śp. ks. kard. Kakowskiego i trzech zmarłych członków. Na przewodniczącego zebrania powołano p. Kadleca.

Ze sprawozdania, jakie złożyli członkowie zarządu, wynika, że koło śpiewacze „Dzwon" rozwija się bardzo pomyślnie i liczy ogółem 118 członków. Chór „Dzwon" wystąpił ogółem 40 razy na różnych akademiach uroczystościach pogrzebach itp., śpiewając 154 utwory. Gospodarka finansowa prowadzona oszczędnie, dała saldo na rok bież. 152,21 zł. Prezes koła p. Pietrykowski, składając swoje sprawozdanie wręczył kilku członkom nagrody, za pilne uczęszczanie na lekcje śpiewu. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. Pietrykowski wicepr. p. B. Stogowski, sekretarz p. Fr. Świtajski, bibliotekarz p. Lewandowski, gospodarz p. Moczek, ławnicy pp.: Falkowski i Pasternacki, dyrygent p. prof. Moczyński. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ofiarkiewicz, Z. Zieliński i Skompski. Preliminarz budżetowy uchwalono w wysokości 1400 zł.

Na zebraniu wręczono dyplom członka honorowego p. Jakubowi Suleckiemu.

Odśpiewaniem „Wszystkie nasze..." zebranie zakończono.

——«:»——

— **Przed toruńskim sądem grodzkim** toczyła się rozprawa przeciwko 30-letniemu Stanisławowi Cieślikowi, któremu akt oskarżenia zarzucał kradzież 2 szczap drzewa i kilku drągów z lasów pionickich w pow. toruńskim. Oskarżony Cieślik przyznał się do kradzieży szczap drzewa, natomiast do kradzieży drągów nie przyznał się. W wyniku rozprawy Cieślik skazany został za kradzież drzewa na 2 tygodnie aresztu.

— **Na obserwację życia ptaków.** Sekcja ornitologiczna przy oddziale pomorskim Ligi Ochrony Przyrody w Toruniu urządza w sobotę 25 bm. bardzo ciekawą wycieczkę celem obserwacji ptaków przy żernikach w parku miejskim. Zbiórka o godz. 15 w parku obok „Esplanady". Wycieczkę poprowadzi znany ornitolog p. J. Kowalski. Wszystkich miłośników ptaków zaprasza się na tę ciekawą wycieczkę.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 24 lutego 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej piątek: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 20—8).

——«:»——

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

——«:»——

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

——«:»——

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Brawura".
As: „Niebieski lis".
Mars: „Miasto chłopców".
Świt: „Głos matki".

— **„Kochająca" córeczka.** Przed toruńskim sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko 19-letniej Wandzie L. zam. w Toruniu. Akt oskarżenia zarzucał jej, że w dniu 1 grudnia ub. r. podjęła od listonosza 129 zł, przeznaczone dla matki, za które kupiła sobie płaszcz, kapelusz i inne drobiazgi. Oskarżona przyznała się z wielką skruchą do przywłaszczenia sobie pieniędzy matki. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał 19-letnią Wandę L. na areszt. Mając jednak na uwadze młody wiek oskarżonej i jej dotychczas nienaganną przeszłość, sąd wykonanie kary zawiesił na 2 lata.

— **W niedzielę zjazd rzemiosła pomorskiego.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 16 bm. odbędzie się w sali „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej doroczny walny zjazd delegatów Pom. Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan. Obrady zjazdowe rozpoczną się o godz. 11,30. Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu Związku oraz zmiana statutu związkowego, w szczególności w przedmiocie ustalenia siedziby Związku. O godz. 10-ej w kościele NP Marii na intencję zjazdu zostanie odprawiona Msza św.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W sobotę i niedzielę, dnia 25 i 26 bm. o godz. 20 zostanie powtórzona potężna w wyrazie dramatu sztuka K. H. Rostworowskiego pt. „Przeprowadzka", którą Teatr Ziemi Pomorskiej wystawił ku czci pierwszej rocznicy zgonu tego wielkiego pisarza i poety.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek 24 bm. godz. 20 dla wojska: „Przeprowadzka"; sobota 25 bm. godz. 20: „Przeprowadzka"; niedziela 26 bm. godz. 16: „I po co zaraz tragedia", godz. 20: „Przeprowadzka".

— **„Z psychologii ptaków".** Przypominamy, że na powyższy temat w ramach „piątków uniwersyteckich" w dniu dzisiejszym mówić będzie w auli gimn. Kopernika dr Jan Sokołowski, docent U. P. Początek o godz. 19.30. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Wystawa estetycznego wnętrza.** Jak się dowiadujemy artysta malarz Brunon Gęstwicki, pochodzący ze starej toruńskiej rodziny, twórca znanego historycznego obrazu „18 stycznia 1920 r.", zdobiącego jedną z sal ratusza, urządza wystawę obrazów olejnych i akwarel swego brata, śp. Feliksa Gęstwickiego oraz kilku własnych. Będzie to wystawa oryginalna, różniąca się od szablonowych tym, że znajdzie się na tle efektownych ścian oraz odpowiedniego umeblowania. Wystawę możnaby więc nazwać „Wystawą estetycznego wnętrza". Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 3 marca w sali Domu Katolickiego przy ul. Łaziennej 18.

— **Celem założenia koła pomiarowców** uprasza się pp. podoficerów i szeregowych rezerwy z Torunia i okolicy o przybycie w niedzielę 26 bm. o godz. 11 na Rudak.

— **Napadają na przechodniów.** Władysław Kłykow, zam. w Toruniu przy ul. Bażyńskich 7, zgłosił, że dnia 22 bm. o godz. 2,30 został zatrzymany na Placu św. Katarzyny przez dwóch osobników, z których jeden uderzył go pięścią w twarz, drugi zaś wyrwał instrument muzyczny wart. 30 zł. W toku dochodzeń ustalono, że sprawcami tymi byli niej. Paweł Lewandowski i Władysław Olszewski, zam. przy ul. Waldowskiej 19.

——«:»——

Prawda i kłamstwo w świetle cyfr.

Półtora miliona Polaków w Niemczech i... 66 szkół.

Na podstawie ostatnich zestwień okazuje się, iż mniejszość polska, zamieszkała w liczbie 1.500.000 osób w Niemczech, dysponuje zaledwie 66 szkołami, do których uczęszcza 1.779 uczniów. Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe w Polsce posiada 703 szkół (przedszkoli, szkół powszechnych, zawodowych i średnich) z liczbą 58359 uczniów na ogólną ilość 757.000 Niemców, żyjących w Polsce.

Dysproporcjonalny stosunek występuje również w wielu innych dziedzinach, jak np. w ruchu spółdzielczym. Mniejszość polska posiada 31 spółdzielni, niemiecka zaś 886. Dzienników i czasopism polskich w Niemczech jest razem 12, niemieckich w Polsce 110.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 lutego 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Macieja ap.
Jutro: Wiktora.
Wschód słońca o godzinie 6.59.
Zachód słońca o godzinie 17.29.

Stan pogody.

POGODA BEZ WIĘKSZYCH ZMIAN.

Polska znajduje się w obszarze wysokiego ciśnienia, zalegającym Rosję europejską. W związku z tym było wczoraj chmurno z większymi rozpogodzeniami. Wiał umiarkowany wiatr z południowego wschodu — w górach halny, a temperatura wynosiła około 2 st. na Pogórzu, nieco powyżej zera na pozostałym obszarze kraju. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch minus 6 st., w chmurach przy silnej zamieci śnieżnej z południa, Zakopane temperaturę plus 6 st., dość pogodnie przy umiarkowanym porywistym wietrze południowym. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno i lekki mróz. — Przewidywany przebieg pogody: Nocą kilkustopniowe przymrozki. Rano miejscami mglisto. W ciągu dnia pogoda chmurna z rozpogodzeniami. Temperatura nieco powyżej zera. Umiarkowane wiatry z południowego wschodu. W górach — halny.

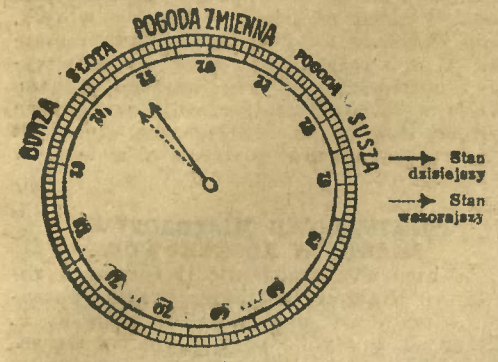

Termometr wskazywał dziś rano:

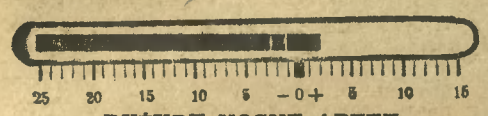

DYŻURY NOCNE APTEK
od 20—26 lutego 1939 r.:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedzielę i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

W piątek 24 i sobotę 25 bm. po cenach o 30% zniżonych daną będzie **„HRABINA MARICA"**, piękna operetka Kalmana. Udział bierze cały zespół: Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Krzywicka Helena, Korowicz Klara, Kowalczyk Edward, Kuźmiński Tadeusz, Lochman Stefan, Winczewski Stanisław i Tatrzański Michał.

W niedzielę o godz. 16-tej **po raz ostatni** po cenach zniżonych ciesząca się olbrzymim powodzeniem operetka **„KRYSIA LEŚNICZANKA"** w obsadzie premierowej: Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Krzywicka Helena, Korowicz Klara, Kowalczyk Edward, Lochman Stefan, Skirgiełło-Jacewicz, Wańska Hanna i Winczewski Stanisław.

Wieczorem powtórzona będzie miła komedia **„DAR PORANKA"** z Krzywicką, Okońską, Dębiczem, Kowalczykiem, Gajdeckim, Malatyńskim i Rosłanem.

Dział muzyczny intensywnie pracuje nad przygotowaniem nowej premiery na uroczystość jubileuszową 35-lecia pracy scenicznej Mariana Domosławskiego, która odbędzie się w dniu 4-go marca. Daną będzie **„HRABIA LUXEMBURG"** Fr. Lehara.

—«:»—

— **Osobiste.** W dniu 18 lutego odbył się w Starogardzie ślub p. dr. Eustachego Eliszewskiego, lekarza z Bydgoszczy z p. Ireną Fritzówną ze Starogardu. Związek pobłogosławił ks. Jankowski z Pelplina.

— **Zmiana obszaru pocztowego.** Z dniem 1 marca br. miejscowość Milanowo, pow. tczewski — należąca dotychczas do obszaru pocztowego agencji p.-t. Opalenie — zostaje włączona do obszaru pocztowego agencji p.-t. Piaseczno, k. Gniewa.

— **Na pogorzelców Nowaków** złożył N.N. 5 zł z apelem do dobrych ludzi o dalszą pomoc dla dotkniętych nieszczęściem biedaków.

Ożywiona dyskusja w nowej Radzie Miejskiej.

Doniosłe uchwały zapadły na wczorajszym posiedzeniu.

Dotychczasowe posiedzenia nowej Rady Miejskiej wykazują, że nowowybrani radni bardzo żywo reagują na różne sprawy, co zwiastuje, że w przyszłości zebrania nie będą nudne. Aczkolwiek wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej obejmowało tylko sześć punktów, które zdawało się, nie mogą wywołać powszechnego zainteresowania, jednakowoż było inaczej, bo wskutek bardzo ożywionej dyskusji załatwiono się z porządkiem obrad dopiero po półtoragodzinnych obradach. Za poprzedniej kadencji Rady Miejskiej załatwiono by się z takimi punktami znacznie wcześniej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia przewodniczący prezydent miasta Barciszewski przedstawił **nowych ławników,** którzy za wyjątkiem chorego p. radcy Mencla stawili się wszyscy, po czym wprowadził w urząd trzech radnych: **dr. Glińskiego, Kozłowicza i Chybickiego** (czwarty radny Jankowski się nie zjawił), którzy weszli do rady miejskiej wskutek wyboru na ławników czterech radnych. Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczący uchwalenia budżetu dodatkowego do głównego budżetu na rok 1938-39 referował **radny Kurdelski,** stwierdzając, że dodatkowy budżet, który Rady Miejska już swego czasu częściowo uchwaliła musi jeszcze raz przez Radę formalnie być zatwierdzony. Głobalną cyfrę nowego budżetu w **sumie 22.400.000 złotych** przyjęła Rada Miejska do wiadomości.

Gorącą dyskusję wywołał

nowy podatek drogowy

obciążający właścicieli nieruchomości. Sprawę zareferował radny Trzebiński, zaznaczając, że pieniądze z nowego podatku mają być użyte **na utrzymanie dróg samorządowych miejskich,** przy czym z tego tytułu wpłynąć ma do Rady Miejskiej **50.000 zł rocznie.** Opodatkowani być mają właściciele nieruchomości, którzy po roku 1932 wybudowali kamienicę w wysokości 60 proc. od 3 i pół procentowej podstawy idealnego wymiaru podatku od nieruchomości, a właściciele innych nieruchomości obciążeni być mają w wysokości 80 proc. Nowy podatek musi być co rok do budżetu uchwalony.

Sprawa nowego podatku wywołała liczne protesty. Radny Budziński domagał się odroczenia sprawy zaznaczając, że rozłożenie tego podatku winno być sprawiedliwe i słuszne. Nie może ono równo obejmować wszystkich kamieniczników, albowiem nie można wymagać, ażeby właściciele małych domków, nie mających prawie żadnych korzyści ze swych nieruchomości, płacili tyle, co właściciele luksusowych kamienic odrzucających wielkie zyski. Radny Paszke podkreślił, że drobni właściciele nieruchomości znajdują się **w rozpaczliwym położeniu,** i że 70 procent właścicieli małych domów nie zniesie nowych ciężarów. Doczekamy się tego, że wielka gromada drobnych właścicieli zrzeknie się swych domów i nieruchomości przejdą na własność mniejszości narodowej. Radny Masełkowski stwierdził, że większość właścicieli małych nieruchomości to drobni ciułacze, urzędnicy, którzy nie są w stanie ponosić dalszych ciężarów. Radny Jaworski podniósł, że ruch budowlany w Bydgoszczy nie ruszył jeszcze w takim stopniu jak należałoby się spodziewać i dziś jeszcze istnieje w naszym mieście wielki **głód małych mieszkań.** Jeżeli Bydgoszcz tak bardzo się rozrosła, to głównie dzięki tym małym właścicielom nieruchomości, którzy ciułali przez całe życie, zaciągnęli pożyczki, które ciężko im spłacać, a dziś niejednokrotnie jedzą suchy chleb, ażeby wybrnąć z długów. Dlatego należałoby **wyłączyć małe domki od nowego opodatkowania,** a obciążyć jedynie luksusowe wielkie i dochodowe domy.

Prezydent Barciszewski w odpowiedzi podkreślił, że podatek ten uchwala się na razie tylko na jeden rok i prosił o uchwalenie tego podatku, ponieważ już wciągnięty został do nowego budżetu, a w razie nieuchwalenia nastąpiłoby podważenie budżetu i nie można by rozpocząć normalnej pracy. Jeżeli podatek obciąży najmniej dochodowe obiekty, to trzeba będzie go w przyszłości zmienić. W głosowaniu przeciwko podatkowi wypowiedziało się **11 radnych,** większość głosowała jednak **za uchwaleniem nowego podatku.**

Radny Balwiński referował następnie sprawę podatku specjalnego od wynagrodzeń w roku budżetowym 1939-49. Uchwalono nie pobierać tego podatku od urzędników miejskich. Z kolei radny Trzebiński przedstawił nowy regulamin targów małych, oraz regulamin targów wielkich. W stosunku do poprzednich regulaminów wykazują nowe regulaminy nieznaczne tylko zmiany.

W dyskusji nad tą sprawą zabrała głos radna Jaworowiczowa, zwracając uwagę, że powinno się małoletnim zakazać sprzedaży na rynku cytryn i pomarańcz, gdyż zarobione pieniądze obracają na łakocie i kino. Radny Matuszewski polemizował z wywodami pani Jaworowiczowej uważając, że dzieci nie dla rozkoszy sprzedawają owoca a jedynie, ażeby pomóc swym rodzicom. „Wałkowanie" szeregu drobniejszych spraw przez radnego Matuszewskiego skłoniło prezydenta Barciszewskiego do oświadczenia, ażeby w komisjach zabierać głos w drobnych sprawach, a nie na plenum, wskutek czego przedłuża się niepotrzebnie zebrania. Chodzi bowiem o szybką, zwartą pracę. I dawniej były posiedzenia, które przeciągnęły się do godz. 3 w nocy lecz rezultaty pracy przez to nie były lepsze. Nowy regulamin targów uchwalono następnie bez sprzeciwu. Do komisji poborowej rekruta wybrano jako przedstawiciela samorządu radnego Konarskiego, a na zastępcę radnego Masełkowskiego.

Uchwalono następnie

dwa nagłe wnioski.

Pierwszy dotyczył regulaminu **Komitetu Nagrody Literacko-Artystycznej miasta Bydgoszczy.** Nagroda wynosić ma 2.500 złotych i przyznana zostanie tylko Polakom pochodzenia aryjskiego pod koniec każdego roku. Komitet złożony z siedmiu osób zbierze się przed grudniem br. celem dokonania wyboru laureata. Pierwszeństwo mają rodowici bydgoszczanie, lub osoby, przebywające przez długie lata w Bydgoszczy i zasłużyli się dla miasta. Nagroda rozdana zostanie na przemian: w jednym roku za pracę artystyczno-literacką, w drugim za pracę naukową. Uchwała powyższa zapadła jednogłośnie. Drugi wniosek szedł w kierunku przystąpienia miasta Bydgoszczy do Międzykomunalnego Związku Turystycznego z składką 1.500 zł rocznie. Bez sprzeciwu uchwalono wniosek. Pod koniec posiedzenia jawnego prez. Barciszewski zakomunikował, że Stronnictwo Pracy stawiło wniosek o zmianę taryfy i dokonanie pewnych zmian w komunikacji na liniach autobusowych. Sprawę tę przedstawimy osobno w najbliższym numerze. Drugi wniosek szedł w kierunku uruchomienia robót publicznych na Jachcicach itp. celem zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych. Prezydent przyrzekł rozpatrzeć wszystkie sprawy.

Bardzo ważna uchwała zapada także na tajnym zebraniu, a mianowicie uchwalono nagły wniosek

założenia dzwonków alarmowych we wszystkich domach

przy bramach wejściowych. Dzwonki alarmowe założone być mają w przeciągu trzech miesięcy.

Z życia sokolic Gniazda Żeńskiego w Bydgoszczy.

Podniosłą chwilą była pierwsza część plenarnego zebrania, odbytego 15 bm., która poświęcona była ku czci śp. Ojca św. Piusa XI. Pięknie opracowany żywot tego Rycerza Chrystusowego, podkreślając Jego miłość dla narodu polskiego, odczytała I wiceprezeska drh. prof. Albrychtowa, po czym wszystkie członkinie odmówiły „Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie".

W drugiej części zebrania wygłosiła p Malanowska, referentka w. f., piękny referat na temat: „Gimnastyka — najskuteczniejszy i niezawodny środek kosmetyczny dla kobiety". Prelegentka wywołała tym krótkim referatem wielkie zainteresowanie, o czym świadczyły huczne oklaski i życzenia, by z referatami o podobnych tematach prelegentka częściej na zebrania przybyć zechciała.

Z komunikatów zarządu dowiedziały się zebrane członkinie, że z ramienia O. W. S. odbywa się kurs gimnastyczny, na który z Gniazda Żeńskiego uczęszcza 6 druhen. W dniu 12 marca odbędzie się z ramienia Miejskiego Komitetu W. F. konkurs gimnastyczny, do którego drużyna ćwicząca już się przygotowuje. Z powodu żałoby po Ojcu św. odwołany został projektowany „podkoziołek", natomiast odbędzie się dla drużyny ćwiczącej skromna kawka w sekretariacie. Nie odbyła się też projektowana zabawa dla dzieci. W przyszłą niedzielę odbędą się zawody strzeleckie, do których zawodniczki przygotowują się podczas treningów, uprawianych w sekretariacie.

Na zakończenie odśpiewano „Ospały i gnuśny".

W Bydgoszczy powstanie szkoła przysposobienia rzemieślniczego.

Pomorski Instytut Rzemieślniczy zgodził się na zorganizowanie w Bydgoszczy rocznej Szkoły Przysposobienia Rzemieślniczego dla absolwentów szkół powszechnych między 14 a 16 rokiem życia. Wiadomą jest rzeczą, że część młodzieży, nie znajdując zatrudnienia (bo ustawa wymaga od terminatora skończonych 15 lat), pozostaje rok lub dwa lata bez opieki, — wychowuje ją ulica. Tę właśnie lukę w wychowaniu młodzieży ma wypełnić Szkoła Przysposobienia Rzemieślniczego.

Nauka odbywać się będzie przez 5 dni w tygodniu, a szósty dzień przeznaczy się na poznanie warsztatów rzemieślniczych. Opłaty miesięczne będą niskie. Uczeń wychowuje się pod opieką specjalnych nauczycieli. Przedsiębiorstwo zaś zyskuje rok nauki ucznia w szkole dokształcającej zawodowej, bowiem absolwent Szkoły Przysposobienia Rzemieśln. przechodzi od razu do klasy drugiej i o rok wcześniej ją kończy.

Nauka w Szkole Przysposobienia Rzemieślniczego rozpocznie się z nowym rokiem szkolnym, a więc od września. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela się w pracowni psychotechnicznej w Domu Rzemieślniczym — II piętro (ul. Jagiellońska 10) w poniedziałki, środy i piątki po południu.

—«:»—

— **Rzym papieski.** Przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Niedziel Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy" dnia 26 lutego o godz. 18-tej w auli Gimnazjum Humanistycznego im. Marsz. Śmigłego-Rydza (przy ul. Grodzkiej) odbędzie się odczyt doc. U. P. dr. Karola Górskiego. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Korp. Podoficerów pułku „Dzieci bydgoskich" — Sokół I.** W piątek, dnia 24 bm. rozegrają powyższe zespoły o godz. 19-tej w świetlicy Sokolni ciekawy mecz szachowy na 12-stu szachownicach. Obie drużyny wystąpią w b. silnych składach. Na pierwszej szachownicy zagrają dwaj zeszłoroczni finaliści mistrz. m. plut. Koźlinka i Karnowski.

„Szklanka wody"

dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego".

Specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim im. K. H. Rostworowskiego.

Częstujemy naszych Czytelników szklanką wody. Tej szklanki wody, którą proponujemy, nie zamieniliby na pewno na szklankę najlepszego wina, Chodzi tu bowiem o

„Szklankę wody"

— sztukę wielkiego mistrza dramato-pisarstwa francuskiego Eugeniusza Scribe'a, która stała się największym sukcesem tegorocznego sezonu bydgoskiego Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego.

Przemiła komedia historyczna, z żywym dowcipem przedstawiająca intrygi dworskie, pełna humoru sytuacyjnego, została przez dyrektora Aleksandra Rodziewicza wystawiona z ogromnym nakładem pracy, otrzymała bogatą, stylową oprawę dekoracyjną i doskonałą obsadę aktorską. Wszyscy, którzy widzieli przedstawienie „Szklanki wody" na scenie bydgoskiej, mówią o nim z niekłamanym zachwytem. Nie wszyscy jednak je dotąd widzieli.

Aby umożliwić wszystkim Czytelnikom obejrzenie świetnego przedstawienia i spędzenia paru godzin w atmosferze miłej i kulturalnej rozrywki, Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" uzyskało u Dyrekcji Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego

50 procentową zniżkę

na specjalne przedstawienie „Szklanki wody" dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego", które odbędzie się

w piątek, 3 marca br. o godz. 20.

Aby uzyskać zniżkę, trzeba w kasie teatru przedstawić **kupon,** który umieszczać będziemy na łamach „Dziennika".

Nie wątpimy, że i sama inicjatywa i wybór sztuki spotka się z uznaniem Łaskawych Czytelników. I że wszyscy spotkamy się w Teatrze!

KUPON

uprawniający do **50% zniżki** przy zakupie biletów **na przedstawienie**

„Szklanki wody"

dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego"

w Teatrze Miejskim

K. H. Rostworowskiego

w piątek, 3-go marca b. r.

o godzinie 20-tej.

Stan wody w Wiśle z dnia 23 II. 1939 r.

Kraków — 2.75, (2.70), Zawichost + 1.74, (1.78), Warszawa + 1.64, (1.75), Płock + 1.79, (2.86), Toruń + 2 35, (2.50), Fordon + 2.42, (2.61), Chełmno + 2.30, (2.56), Grudziądz +2.61, (2.88), Korzeniewo + 2,71, (3 14), Piekło + 2.56, (3.00), Tczew + 2.70, (3.18), Einlage + 2.75, (3.11), Schievenhorst + 2.72, (3.00).

Temperatura wody + 1,3 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 23. II. 1939 r.

Zboża

Pszenica 18,85—19,35. Żyto 14.75—15,25. Jęczmień browarowy 00,00—00,00. jęczmień 673—678 g/l 17,60—17,85. jęcz. 644—650 g/l 17,10—17,35. Owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39 25—40,25. mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 38.25—39,25, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,25—36,25, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,75—33,75. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,25—29,25, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00.00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26.25—27.25. mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00. Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu) 00.00—00.00. mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska). 23,50—24 00: Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50. Otręby pszen. średnie 12,00—12,50: Otręby pszenne grube 12.75—13.00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11.50 Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 27,50—28,50, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 27,50—28,50, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 37,50—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—32,00. Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 20,50—21.50, Peluszka 23.00—24,00. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00 51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 60,00-62,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 52,00 55,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 70,00,—80,00, Koniczyna surowa 215,00—265,00 Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Rajgras angielski 90,00—100,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24.00—24,50, makuch rzepakowy 15,25—15,75. makuch słonecznikowy 40/42% 23,50—24,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 24. 2. 39:

dolary amerykańskie	5,26½
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	24,75
franki szwajcarskie	120,05
franki francuskie	13,99
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	16,10
floreny holenderskie	281,55
marki niemieckie	64,50
guldeny gdańskie	99,75

Z targowiska bydgoskiego.

Na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy spędzono w dniu 24 lutego br. 32 szt. bydła, 75 cieląt, 8 owiec, 198 świń. Razem 313 zwierząt rzeźnych.

Notowanie papierów państwowych.

Akcje Banku Polskiego podskoczyły na 135 zł.

Pożyczka Inwestycyjna I emisji — obniżyła się z 93,50 na 93 zł; II emisja bez zmian 94 zł.

Premiówka dolarowa 44,50 zł.

Konsolidacyjna 68 zł.

Renta ziemska w większych odcinkach 64—65,50 zł.

Odpowiedzi Redakcji

Z kół kupieckich nadesłano nam ulotki reklamowe pewnego sklepu spożywczego w Bydgoszczy, którego właściciel (skazany na 9 miesięcy więzienia za paserstwo!) chwali się, że po ostatnim rozporządzeniu premiera „uznany został przez władzę miejscową jako najtańszy w Bydgoszczy". Ulotki te wprowadzają publiczność w błąd, gdyż są gołosłowne. Prywatne swoje przedsiębiorstwo nazywa ów kupiec „pierwszą spółdzielnią chrześcijańską w Bydgoszczy". Z zrozumiałych powodów nie podajemy nazwiska ani adresu tego samozwańczego „dobrodzieja ludzkości" uważając, że Związek Kupców sprawę skieruje gdzie należy.

„Stary czytelnik". Na roboty sezonowe rolne do Niemiec werbują ludzi tylko z niektórych powiatów b. Kongresówki (np. z Wieluńskiego). Wykwalifikowani rzemieślnicy mogą pojechać na praktykę „zamienną" tylko za zezwoleniem Izby Rzemieślniczej swojego okręgu.

P. por. rez. Antkowski w Wudzynie. Za zdjęcia bardzo dziękujemy. Umieścimy je w „Dzienniku", po wyzyskaniu zwrócimy.

Ślązakowi. „Posłaniec Niedzielny" dla archidiecezji wrocławskiej przestał wychodzić na skutek odebrania prawa wykonywania zawodu redaktorskiego księdzu Rochowi Scheitzy, który to pismo redagował przez 15 lat. Niemiecka „Reichs-Pressekammer" nie dała prawa żadnemu innemu księdzu. Odwet z naszej strony już jest: pastorowi Kleindienstowi z Łucka nie będzie dłużej wolno redagować swojego „Luther-Erbe".

P. J. L. w Bydgoszczy. — Poza normalnym żołdem nic się Panu nie należy.

SPORT

Echa pofisowe.

Szwajcarzy o Zakopanem, polskiej gościnności i organizacji zawodów

(Korespondencja własna Dziennika Bydg.)

Drużyna szwajcarska zjechała na zawody Fis do Zakopanego w licznym składzie 28 osób i zakwaterowana została w „Carltonie". Dziwna to mieszanina ras i języków ta szwajcarska ekipa, podobnie jak ich ojczyzna! Część mówi po francusku, część trudnym dialektem Schwyzer-Dütsch, kilka osób, m. in. mistrz Rominger, po retoromańsku. Można się z nimi dogadać i po francusku i po niemiecku. Są wyekwipowani na ostatni guzik, począwszy od wspaniałych desek, które przyjechały pół dnia naprzód w specjalnych skrzynkach z napisem SSV (Schweizerischer Skiverband), a skończywszy na bladobłękitnych wiatrówkach z krzyżykiem szwajcarskim na lewym ramieniu, które nawet w tę ulewę na otwarciu zawodów nie przepuściły ani kropli wody.

—Jakże się Wam podoba Zakopane? — zapytuję szefa ekipy, Meissera, który z zaciekawieniem przygląda się biegom patrolowym.

— Zakopane jest bardzo oryginalne, powiada, jeszcze nie widzieliśmy takiej miejscowości. Położenie jest piękne, przytem dużo typowych ludowych pierwiastków. Co nas jednak najwięcej zachwyca, to polska gościnność, której doznajemy na każdym kroku.

Na marginesie dodam, że niektórzy ze Szwajcarów nazwali Zakopane zaraz na wstępie „Schwimmbad" (pływalnia), inni „ein lustiges Dorf" (wesoła wieś), zawodnicy ze Szwajcarii francuskiej nazwali je po prostu „ravissant" (zachwycające), co tym bardziej jest pochlebne, że Szwajcarzy są popsuci piękną przyrodą i wygodnymi urządzeniami własnego kraju.

— Dlaczego wysłała Szwajcaria tak mało dobrych skoczków? pytam Christiana Meissera, dlaczego nie przyjechał Trojani, Kaufmann itd? Ci, co skakali w czwartek, pokazali bardzo średnią klasę.

— Trojani i Meisser są już, niestety, za starzy, odpowiada mi z uśmiechem, gdyby ich pani dziś zobaczyła, nie byłaby nimi tak zachwycona jak przed paru laty.

— A inni? Czy nie macie młodych skoczków?

— Narybku mamy dosyć, niestety przeważnie zwracają się oni do hokeja, do zjazdów i slalomu. Łatwiej i wygodniej jest wciągać się windą na stok i zjeżdżać, niż latami trenować na skoczni.

— Czy zawodnicy są zadowoleni z pobytu w Zakopanem?

— Bardzo. Humory znakomite. Glatthard, święcąc spotkanie z Birgerem Ruudem, rozochocił się do tego stopnia, że wyprzęgli konie góralskie ze sanek i w nocy jeździli konno po Zakopanem!

— Czy kuchnia polska smakuje Szwajcarom?

— Jest dla nas trochę za ostra i zawiera w swym menu nieco za mało surowizny, do której jesteśmy przyzwyczajeni. Prosiliśmy o więcej sałat, Rohkost i „meleka" zamiast herbaty.

— Co pan mówi o **druzgocącym zwycięstwie Niemców?**

— Ano, trzeba się pogodzić z tym stanem rzeczy. **Zawdzięczają je szalonemu, regularnemu treningowi pod presją, pod przymusem, w twardym rygorze;** oto rezultaty. Przy tym mają szczęście. Gdyż takiej porażki Norwegów jak w obecnych zawodach, nie było jeszcze w historii międzynarodowego narciarstwa.

— Jak się panu podobają skoki Marusarza?

— Pierwszorzędne. Piękny styl, spokój, opanowanie, pewność.

— **A organizacja?**

— Doskonała. Polska włożyła niesłychanie dużo trudu, pracy i kosztów w urządzenie zawodów. Przy tym widzi się wiele oryginalnych pomysłów.

— Czy nie są piękne te stroje góralskie? — pokazuje czerwono-białą grupę, która pracuje przy udeptaniu wybiegu skoczni przed treningiem.

— Bardzo oryginalne, w ogóle napatrzyliśmy się tu wielu ciekawych rzeczy.

Marja Sandoz.

POLSKA ZREMISOWAŁA Z WĘGRAMI NA MISTRZOSTWACH AKADEMICKICH ŚWIATA.

Lillehammer. W czwartek na mistrzostwach akademickich świata w Lillehammer Polska rozegrała mecz hokejowy z Węgrami, wywalczając wynik remisowy 1:1. Polscy hokeiści przeważali w polu i pod bramką przeciwnika, ale nie umieli swej przewagi wyzyskać cyfrowo. Należy zaznaczyć, że reprezentacja akademicka Węgier jest równoznaczna z reprezentacją państwową.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA SKOCZNI.

Zurych. Na skoczni narciarskiej w Pontresina doznali nieszczęśliwego wypadku dwaj skoczkowie szwajcarscy, bracia Fritz i Christian Kaufmann.

Christian ruszył z rozbiegu wspomnianej skoczni zbyt wcześnie za Fritzem i obaj skoczkowie wpadli na siebie przy odbiciu się z progu skoczni. Obaj skoczkowie upadli tak nieszczęśliwie, że Fritz doznał złamania żebra, łopatki oraz wstrząsu mózgu, a Christian — złamania lewego ramienia.

ŚLĄSK PERTRAKTUJE Z ANGLIKAMI.

Katowice. Słynny angielski klub piłkarski Arsenal zawiadomił śląski związek piłkarski, że Anglicy nie będą mogli wystąpić w tym roku na Śląsku ze względu na zmianę marszruty drużyny po Kontynencie. Śląski Okręgowy Związek Piłkarski pozostaje jednak w kontakcie ze związkiem angielskim, który przyrzekł Ślązakom wysłanie do Polski jednego z tegorocznych finalistów pucharu Anglii. Śląsk zatem zobaczy angielskich piłkarzy w roku bieżącym.

TURNIEJ PING-PONGOWY SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ.

W bież. tygodniu zakończony został turniej ping-pongowy o mistrzostwo Publ. Szkoły Dokszt. Zawod. nr 1, na rok szkolny 1938/39. W turnieju wzięło udział 70 zawodników.

Tytuł mistrza uzyskał Balcer (M Ic), wicemistrza — Majchrzak (KS SPD), 3) Sadecki (KS SPD).

Drużynowo mistrzostwo zdobył zespół KS SPD w składzie: Majchrzak, Gill, Karpiński; wicemistrzostwo II drużyna SPD, 3) VIII drużyna harcerska, 4) klasa M Ic.

na Fali programu Radiowej

Sobota, 24 lutego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: „Kiedy ranne wstają zorze" **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Audycja dla dzieci (z Krakowa). **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni lwowskiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika literacka. **16,35:** „Sylwetki kompozytorów": Roman Statkowski. **17,45:** Wełnolit, lechilla i polska bawełna - pogadanka (z Łodzi). **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla Polaków za granicą. **18,15** Polska muzyka operetkowa. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „Fantazja cygańska" — transmisja koncertu z Budapesztu. **21,35:** Godzina niespodzianek (ze Lwowa). **22,35:** Koncert rozrywkowy. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: „Witaj Gwiazdo Morza" **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Wylęg drobiu - pogadanka rolnicza. **18,10:** „Mennonici" - felieton. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Płyty. **22,55:** Rezerwa lokalna.

ZAGRANICA.

Bruksela fl. 19,00: Koncert popularny. **Bratisława. 19,45:** Muzyka ludowa. **20,00:** Wielki koncert muzyki rozrywkowej. **Kopenhaga. 20,20:** Koncert orkiestrowy. **Droitwich. 21,00:** Music-Hal. **Tuluza. 21,30:** Koncert rozrywkowy. **Sofia. 22,00:** Muzyka lekka. **Luksemburg. 22,15:** Koncert symfoniczny. **Budapeszt 23,00:** Muzyka jazzowa. **Hilversum I. 23,40:** Muzyka rozrywkowa. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

FIS ZAKOPANE 1939 R.

BIEG NA 50 KM.

Teodor Kysiok (Polska), który ukończył bieg w czasie 3 g. 31 m. 46 sek., po przybyciu na metę posila się Ovomaltyną.

W SOBOTĘ ROZPOCZYNAJĄ SIĘ PIĘŚCIARSKIE MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY.

Jutro, w sobotę, o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej rozpoczną się tegoroczne mistrzostwa miasta w boksie, do których zgłosiło się 50 zawodników z Astorii, Sokoła, KPW i Batalionu Pancernego. Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się wręcz atrakcyjnie ze względu na szereg ciekawych walk, które stać będą na najwyższym poziomie. Półfinałowe spotkania rozegrane będą — nie w niedzielę — lecz we wtorek, dnia 28 bm., a finały w środę, dnia 1 marca. W mistrzostwach wezmą udział wszyscy najlepsi pięściarze naszego miasta. Wiele walk, które zainteresują wszystkich sympatyków boksu, będzie rozegranych już w pierwszym dniu mistrzostw, a więc w sobotę.

PÓŁFINAŁOWE MISTRZOSTWA MIASTA W KOSZYKÓWCE.

W niedzielę, o godzinie 11 rozegrane zostanie półfinałowe spotkanie w piłkę koszykową pomiędzy doskonałą drużyną K. S. Ciszewski, a szybko poprawiającym się zespołem Sokoła I. O godz. 12 powtórzone będzie spotkanie pomiędzy Liceum im. Marszałka Piłsudskiego, a Batalionem Pancernym. Pierwsze spotkanie obu zespołów zakończone zwycięstwem Liceum zostało unieważnione na skutek protestu Batalionu Pancernego.

Kronika Towarzystw

Piątek, dnia 24 lutego

godz. 20. **Tow. Śpiewu „Lutnia".** Lekcja w restauracji „Sportowa". Komplet konieczny.

godz. 20: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Niedziela, dnia 26 lutego

godz. 10. **Zw. Rezerwistów koło X.** Zebranie w świetlicy, ul. Artyleryjska 4. Referat wygłosi p. prof. Wojtulewicz pt. „Charakter i obronność naszych granic".

Kat. Tow. Rob. Polskich parafii Św. Trójcy. Zebranie plenarne po Gorzkich żalach w salce parafialnej.

* * *

Zw. Zaw. Prac. Kup. w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16 w sekretariacie ul. Jagiellońska 12. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Stronnictwo Pracy

KOŁO BIELAWY. Zebranie plenarne odbędzie się **nie** w sobotę, lecz wyjątkowo **w piątek,** dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej. Aktualny referat wygłosi p. **red. Nowakowski.** Wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie na powyższe zebranie zaprasza Zarząd.

KOŁO CZYŻKÓWKO. W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się zebranie o godz. 12,30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych uprasza się przybycie wszystkich członków jak również sympatyków, mających zamiar wstąpić do Str. Pracy. Referat wygłosi p. mec. Trzebiński. Zarząd.

KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY. Zebranie plenarne w niedzielę 26 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brüknera, ul. Toruńska 156. Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków. Zebranie zarządu o godz. 14,30 tamże.

KOŁO SZWEDEROWO. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 19 u p. Kołodzieja, ul. Ugory 48, na które zaprasza się członków i sympatyków. Referat wygłosi p. red. Nowakowski.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek „Kabel Polski". Zebranie odbędzie się **w niedzielę** 26 bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska), ul. Jagiellońska 49.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Zebranie Wydziału Technicznego dziś w piątek o godz. 7 w sekretariacie. O przybycie zainteresowanych członkiń uprasza się.

Gniazdo żeńskie. Dziś pokaz prania „Persilem", czyszczenie srebra „Atą" i mycie kryształów „Silem" od godz. 6 w sekretariacie, ul. Dworcowa 5.

Nagła śmierć w składzie rzeźnickim.

We wczorajszy czwartek zaskoczona została nagłą śmiercią znana obywatelka Jachcic **48-letnia Fryderyka Mikołajczykowa,** żona montera, zam. przy ul. Kąpielowej 3. Śp. Mikołajczykowa wyszła z domu około godz. 19 celem uczynienia zakupów u rzeźnika przy ul. Niecałej 14. Czekając w składzie, oświadczyła, że robi się jej niedobrze i poprosiła o kawę. Właściciel poprosił klientkę do pokoju. Zaledwie weszła, nagle osunęła się na ziemię. Natychmiast zaalarmowano Pogotowie. Niestety wszelka pomoc okazała się zbyteczna. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki zmarłej przewieziono do mieszkania.

Zamach samobójczy.

W czwartek około godz. 19,30 targnęła się na życie 25-letnia żona kolejarza Janina M., zamieszkała przy ul. Ułańskiej, przez zażycie dotąd nieznanej trucizny. Głośne jęki zwróciły uwagę mieszkańców domu, którzy zaalarmowali karetkę pogotowia. Odwieziono desperatkę do szpitala miejskiego, gdzie wypompowano jej żołądek. Niebezpieczeństwo życiu jej nie zagraża. Powód zamachu nie jest znany.

Więzienie za wystawianie czeków bez pokrycia.

Już po raz trzeci odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy za wystawianie czeków bez pokrycia 36-letni Leon Budziak, właściciel palarni kawy przy ul. Garbary. Oskarżony otrzymał swego czasu pożyczkę w wysokości 1000 złotych od Józefa Ziętary i na pokrycie jej wystawił czek na Tow. Kredytowo-Oszczędnościowe, który nie miał pokrycia. Budziak tłumaczył się przed sądem, że w chwili wystawienia czeku było pokrycie, co jednak nie odpowiadało prawdzie. Sąd ukarał Budziaka tym razem na karę 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

—«:»—

— **Odprawa poczty zamorskiej.** Dla wygody naszych czytelników utrzymujących korespondencję z krewnymi lub interesantami w Ameryce Północnej i Południowej podajemy daty wysyłki poczty zamorskiej w najbliższym okresie: Dnia 26 lutego „Paris" Le Havre, 2 marca „Batory" Gdynia, 6 marca „Ile de France" Le Havre. Do Ameryki Południowej: Dnia 27 marca „Augustus" Genewa, 4 marca „Mendoza" Marseille, 8 marca „Neptunia" Napoli.

Premiery kinowe.

„INDIE MÓWIĄ"
(kino „Kristal").

Trzej bracia Korda: producent, scenarzysta i reżyser stworzyli niezwykle interesujące widowisko, które jest opowieścią o heroicznych czynach brytyjskich żołnierzy na pograniczu Indyj. Akcja rozgrywa się w Peszawarze i w stolicy jednego z granicznych państewek indyjskich, szukających opieki Anglii przed dzikimi plemionami górskimi i ich awanturniczymi wodzami. Reżyser filmu Aleks. Korda zdołał wydobyć całe piękno dzikiego krajobrazu pogranicza indyjskiego, prócz tego dać szereg dobrze zmontowanych scen batalistycznych. Historia młodego księcia hinduskiego, wypędzonego z państewka, zamach okrutnego wuja, opowiedziana jest żywo. Obraz wykonany w naturalnych kolorach. Główną rolę odtwarza doskonale młodziutki Hindus, Sabu, miły i zdolny chłopiec. Całość, tchnąca egzotyzmem Wschodu i romantyzmem gór skalistych, stanowi rewelację produkcji angielskiej. Nadprogram tygodnik z fragmentami pogrzebu Ojca św. Piusa XI. I z FIS-u w Zakopanem.

„PIĘTNO PRZESZŁOŚCI"
(Kino „Apollo").

Cierniową jest droga młodej kobiety, prześladowanej przez los i ludzi całkiem niezasłużenie, poprostu w imię solidarności. Najwięcej krzywd doznała jednak od osób najbardziej kochanych. Cały film, to wyłącznie Bette Davis, której dobrano doskonały zespół aktorski, z Henry Fondą i Anitą Louise na czele. Tego rodzaju tragiczka co Bette Davis nie grała swej roli; a przeżywała tragedię nieszczęśliwej Mary. Jej pierwsza miłość, jako 16-letniego dziewczęcia oraz późniejsza, jako dorosłej kobiety, wywarły piętno na bujnym, a tak pełnym łez i szlachetności życiu Mary: Film warto zobaczyć ze względu na ciekawą treść i przejmującą grę zespołu, no i dla samej Bette Davis. W nadprogramie kronika i reportaż Pata.

„HOTEL W TYROLU" ?
(Kino „Marysieńka").

Scenariusz oparty na popularnej wiedeńskiej anegdocie z powieści Kestnera o „trzech panach na śniegu", zrobiony jest mistrzowsko. Akcja toczy się żywo, pełna beztroskiego humoru, który w dużej mierze reprezentuje aktorka starszego pokolenia May Oliver. Frank Morgan jest po prostu w tym filmie fabrykantem Toblerem, wobec którego wszystkie role schodzą na dalszy plan. Młode pokolenie, to Robert Young i Florence Rice, tworząc dobraną i zgraną parę. Rolę przebiegłej aferzystki zagrała Mary Astor. Całość składa się na dobrze przemyślaną i beznagannie zrealizowaną komedię. Interesujący nadprogram składa się z kroniki i tygodnika Pata.

Bilans pracy Tow. Oświatowego „Lech".

Czy Tow. Ośw. „Lech" spełnia swe zadania i szczytne cele samokształcenia? Sądząc z przebiegu rocznego walnego zebrania, odbytego dn. 20 bm. w lokalu p. Mellerowej i usłyszanych sprawozdań członków długoletniego i zasłużonego zarządu — odpowiedź może być jedna: tak!

Powagą nacechowane zebranie zagaił prezes p. Chlebek, który po powitaniu licznie, bo w liczbie około 150 przybyłych członków i odczytaniu przez sekr. p. Giovanoli'ego protokołu z ostatniego walnego zebrania, powołał do prezydium pp. czł. hon. Załachowskiego — jako przewodniczącego, Stróżyńskiego jako sekretarza oraz Drzymałę i Ziętka jako ławników.

Z kolei nastąpiły dobrze opracowane i treściwe sprawozdania członków zarządu pp.: prezesa Chlebka, sekr. Giovanoli'ego, skarbn. Rybki, bibl. Kaczmarka i przew. komisji rewizyjnej Jesiołowicza. Przewodniczący i walne zgromadzenie stwierdziło rozwój towarzystwa na wszystkich odcinkach jego pracy. Dzięki obywatelskiemu stanowisku towarzystwa i życzliwemu stosunkowi do niego Zarządu Miasta uległy likwidacji ogródki działkowe przy ul. Kr. Jadwigi powstały nowe ogródki za Szpitalem Miejskim a ogródki na Jachcicach włączone będą do parku, który powstanie na lewym brzegu Brdy. Kwota czynszu dzierżawnego ogródków na Bielawkach nie jest jeszcze ustalona. Członków liczy towarzystwo 245, saldo na rok 1939 zamyka się cyfrą około 1.100 zł. Biblioteka zawiera 178 książek beletrystycznych, 200 śpiewników, 18 kompletów nut i 24 utwory sceniczne. Moralność i etyka członków towarzystwa stoi na wysokim poziomie, czego dowodem jest fakt, że sąd honorowy nie rozpatrywał żadnych zatargów.

Ustępującemu zarządowi zebranie udzieliło absolutorium jednogłośnie.

Po przerwie przystąpiło zebranie do wyboru nowego zarządu. Odbył się on bez częstych gdzie indziej trudności, a dał wynik następujący: prezesem został ponownie p. Chlebek, zast. prez. p. Safian, sekr. p. Giovanoli, zast. sekr. p. Śmierzewski, skarbn p. Rybka, ławnikami pp. Bułat i Tyborski. Do komisji ogródków weszli pp. Safian, Goździk i Śpiewakowski (Wł. Jagiełły) oraz Betański, Jakubowski i Jan Nowicki (Król. Jadwigi). Bibl. pozostał p. Kaczmarek, ref. ośw. p. Giovanoli, sąd hon. stanowią pp. Załachowski, Matuszewski i Ziętek, poczet sztandarowy pp. Tyborski, Jakubowski i Leciejewski, a kom. rew. pp. Jesiołowicz, Łowiński i Stenzel.

Składając przewodnictwo zebrania w ręce p. prezesa Chlebka, podziękował p. Załachowski za umożliwienie mu sprawnego przeprowadzenia wyborów.

Zebranie do końca przeprowadził p. Chlebek. Uchwalono budżet (dochód 3419.50 zł, rozchód 3090,— zł), zmieniono taryfę zapomóg pogrzebowych i podjęto parę innych uchwał. W wolnych głosach zabierali głos liczni członkowie, po czym krótko przemówili przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i del. chóru „Hasło".

Uroczystym punktem zebrania było nadanie godności członków honorowych długoletniemu skarbnikowi p. Romanowi Rybce i długoletniemu bibliotekarzowi p. Ignacemu Kaczmarkowi.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni „Pamiętne dawne Lechity".

Pierwszy przegląd i ocena psów.

Urządzony staraniem bydgoskiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Psów Rasowych pierwszy przegląd i prowizoryczna klasyfikacja psów w dniu 12 bm. zgromadził na dziedzińcu Liceum Rolniczego około **90 okazów, reprezentujących ponad 25 różnych ras psów,** co dobitnie świadczy o powodzeniu zainicjowanej przez Związek imprezy, zwłaszcza przy uwzględnieniu niezbyt sprzyjającej pogody.

Zgromadzone psy zostały podane ocenie specjalnej komisji w składzie wiceprezesa oddziału p. **Hinela,** oraz pp. **Kluczyńskiego i Wiśniewskiego,** która uznała prawie wszystkie okazy za odpowiadające wymogom „standartu" i jako takie **nadające się do wystawienia w publicznym pokazie.**

Zgodnie z życzeniem zebranych właścicieli psów, postanowiono urządzić w Bydgoszczy **wystawę psów** w końcu kwietnia i to wystawę wyłącznie psów tj. bez udziału innego drobnego inwentarza.

Wystawcom będą przyznawane **nagrody, medale pamiątkowe i dyplomy.** Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarz p. H. Wiśnicka, Świętojańska 1 (skład) tel. 11-87.

Zarząd oddziału składa podziękowanie Panu Staroście, który żywo interesował się pracami Związku i przyprowadził swego faworyta.

Przegląd urozmaicono wspólną fotografią.

Zarząd postanowił dla tych właścicieli, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie mogli przyprowadzić swych psów w dniu 12 bm. urządzić podobną imprezę dodatkowo dnia 26 bm. o godz. 11 na dziedzińcu Liceum Rolniczego.

Okręg Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

Roczne walne zebranie zarządów wszystkich oddziałów należących do okręgu odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 10 w sali Domu Katolickiego, przy Farze. Msza św. o godz. 8 we Farze. Zebranie wstępne odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 19, zebranie zarządu o godz. 18. Referat wygłosi sekretarz gen. **ks. dyr. Stanisław Matuszczak z Poznania.** Poszczególne oddziały wydelegują na Mszę św. swe poczty sztandarowe. Z powodu ważnych spraw oraz obecności ks. gen. sekretarza obecność wszystkich członków poszczególnych zarządów w zebraniu wstępnym jak i rocznym walnym konieczna.

—«:»—

— **Dorobek i zamierzenia harcerstwa bydgoskiego.** Bydgoski Ośrodek Harcerstwa pomny i wdzięczny za życzliwość i pomoc materialną, jakimy darzy go społeczeństwo bydgoskie **zaprasza wszystkich chętnych na doroczne zebranie sprawozdawcze w dniu 1 marca w auli Gimnazjum Kopernika** z rozpoczęciem o godz. 20. Na zebraniu tym Komendy Harcerek i Harcerzy oraz obw. kierownik Kół Przyjaciół Harcerstwa z przewodniczącym zarządu obw. na czele, **zdadzą sprawę** z działalności bydgoskiego harcerstwa w r. 1938, w szczególności z **akcji obozów letnich** oraz przedstawi zamierzenia na rok 1939, wśród których stan obecny i dalszy **plan budowy harcerskiego szałasu wioślarskiego.**

— **Baczność podkuwacze koni!** Urząd Wojewódzki Pomorski polecił Zarządowi Miejskiemu w Bydgoszczy wystawiania zaświadczeń o posiadaniu uprawnienia do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni. Bliższych informacji udziela Wydział Zdrowia Publiczn. ul. Jagiellońska 18, I ptr. pokój 3 w godzinach urzędowych od 8—13.

— **Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej Koła II** urządza pod fachowym kierownictwem firmy Persil dnia 27 oraz 28 bm. od godz. 9—6 z przerwą obiadową w dożywialni przy ul. Dworcowej 63 pokaz prania, czyszczenia kryształów, platerów itd. (1907

— **Związek Pań Domu, Oddział w Bydgoszczy,** komunikuje, że „Podwieczorek przy mikrofonie", na ufundowanie kuchni polowej, przygotowany na dzień 15. 2. br. został przeniesiony z powodu żałoby na 26 lutego. Początek o godz. 17. Występy artystyczne, obfity bufet własny i brydż złoży się na urozmaicone spędzenie niedzieli w salach Domu Rzemieślniczego, Jagiellońska nr 10. O liczny udział w tej imprezie prosi serdecznie **Zarząd.** n-1752

Jutro — wieczór autorski Kazimiery Iłłakowiczówny.

Kazimiera Iłłakowiczówna zajmuje we współczesnej poezji polskiej jedno z pierwszych miejsc. Do Polskiej Akademii Literatury nie należy, bo z przyznanego jej miejsca zrezygnowała, za co zyskała sobie uznanie większej części społeczeństwa.

Ostatnio imię znakomitej poetki zyskało dodatkowy rozgłos. Wydała ona swą pierwszą rzecz prozą, a mianowicie pamiętniki z czasów pracy na stanowisku sekretarki osobistej Marszałka Piłsudskiego pt. „Ścieżka obok drogi". Ta książka stała się przedmiotem niebywałej napaści Marii Wielkopolskiej w broszurze „Pliszka w jaskini lwa".

Opinia publiczna stanęła niemal jednomyślnie po stronie Iłłakowiczówny i odpowiedziała zwiększonym zainteresowaniem jej twórczością. To też w samą porę zaprosiła Rada Artystyczno-Kulturalna świetną poetkę do Bydgoszczy, a zapowiedź jej wieczoru autorskiego wywołała rekordowe zainteresowanie. **Wieczór Iłłakowiczówny odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 20 (punktualnie) w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika.** Wobec spodziewanego natłoku bilety normalne (po 1 zł) są do nabycia w przedsprzedaży w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna. Bilety ulgowe tylko przy kasie.

Zniesiene zarządzenia w sprawie dodatkowych terminów dostawy na PKP.

Z ważnością od 8 lutego znosi się zarządzenie ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych w sprawie wprowadzenia dodatkowych terminów dostawy na PKP wyznaczonych na 2 dni dla przesyłek pośpiesznych i 4 dni dla przesyłek zwyczajnych, jako też zarządzenie ogłoszone w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych w sprawie wprowadzenia dodatkowych terminów dostawy dla przesyłek przechodzących przez stację Zebrzydowice, Cieszyn, Sucha, Dębice i Tarnów. Równocześnie z dniem 8 lutego aż do odwołania wprowadza się następujące dodatkowe terminy dostawy dla przesyłek nadawanych na stacjach i przeznaczonych do stacji leżących na odcinkach Warszawa (wyłącznie) włącznie Żyrardów, Sochaczew, Modlin, Tłuszcz, Mińsk Mazowiecki, Otwock i Okęcie wynoszące 2 dni dla przesyłek zwyczajnych i 1 dzień dla przesyłek pośpiesznych. Dla przesyłek zwyczajnych przechodzących przez stację Bogumin 2 dni.

CZYTELNICY mają głos / nowi

Jak się u nas robi propagandę?

Niniejszym przedkładam **2 prospekty turystyczne, a mianowicie prospekt Ligi Popierania Turystyki w Polsce oraz drugi wydany przez delegaturę tejże Ligi w Dyrekcji PKP w Toruniu.**

Prospekty są w języku niemieckim fatalnie zredagowane i zawierają błędy ortograficzne, gramatyczne oraz stylistyczne.

Wiemy wszyscy, że propaganda u nas w Polsce jest fatalna, czasami nawet wprost karygodna. Wiele już pisano na ten smutny temat, a jednak nasza „świetna propaganda" nadal szwankuje.

Nie warto się na ten temat więcej rozpisywać, trzeba natomiast energicznie działać i to czym prędzej.

Dalsza zwłoka pod tym względem byłaby karygodną. Otóż **nie życzymy sobie utworzenia w Polsce Ministerstwa Propagandy na wzór Rzeszy Niemieckiej.** Na taki luksus Polska pozwolić sobie niestety nie może. Jednakowoż wskazanem jest i wydaje się nawet koniecznością czynniki zajmujące się propagandą turystyczną, sztuki, muzyki etc. skoordynować w jednym dziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które powinno w każdym województwie posiadać po jednym referacie propagandowym. Tacy referenci propagandowi powinni być wybrani bardzo starannie. **Oprócz należytego wykształcenia i przygotowania oraz zdolności koniecznością nieodzowną jest, by posiadali również „żyłkę propagandową".** Safandułów, niezdecydowanych, flegmatycznych i niczym nie przejmujących się jegomości do tego referatu nie powinno się dopuścić!

Dział propagandowy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powinien również obejmować specjalny referat do odparcia wszystkich wewnątrz w kraju, a przede wszystkim zagranicą ukazujących się fałszywych i tendencyjnych wiadomości lub ataków na Polskę etc. Taką zgubną propagandę zagranicy powinno się natychmiast należycie unieszkodliwić czy paraliżować czy sprostować — w ten sposób pojęta propaganda byłaby prawdziwie „propagandą" w całym tego słowa znaczeniu. Mam na myśli specjalnie w obecnej dobie „modną propagandę ukraińską" w Niemczech, Francji i Anglii. Dodaję, że nasza propaganda handlowa niemal że też nie istnieje.

Pod tym względem robimy literalnie nic — przeciwnie staramy się jeszcze przez naszą indolencję i zaniedbywanie do wzmożenia wrogiej nam propagandy zagranicznej, jak np. przez wysyłanie zagranicę stypendystów à la Gronowicz itp. itp.

Więc zabrać się do dzieła!

Szary człowiek.

P. S. Czytelnik nasz nadesłał dwa prospekty, które swoją pisownią niemiecką naprawdę wołają o pomstę do nieba. Czyżby nie było nikogo, czyim obowiązkiem byłoby do takiego popisu niechlujstwa nie dopuścić. — Red.).

—«:»—

Wielki zjazd inteligencji katolickiej w Bydgoszczy.

W dniach 11 i 12 marca br. odbędzie się w Bydgoszczy wielki zjazd inteligencji katolickiej. Program jego jest następujący:

Sobota, 11 marca: o godz. 17 otwarcie zjazdu w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika. Referaty: J. E. ks. biskup J. Gawlina — Warszawa: „Kościół — Regina circumamicta varietatibus". Doc. dr K. Stojanowski — Poznań: „Rasizm jako ruch społeczny".

Niedziela, 12 marca: o godz. 8 uroczysta msza św. z kazaniem w kościele farnym.

Aula Miejskiego Gimn. im. Kopernika: Referaty: o godz. 10.30 senator St. Miłaszewski — Warszawa: „Prądy katolickie w literaturze współczesnej". Prof. dr W. Tatarkiewicz — Warszawa: „O dawnej sztuce kościelnej w Polsce" (z przezroczami).

O godz. 15.30: ks. prałat dr P. Kirstein — Pelplin: „Szkoła świecka czy katolicka". Ks. prof. dr W. Gronkowski — Poznań: „Chrzest żydów w świetle nauki Kościoła".

Po referatach dyskusja. Zakończenie.

W czasie zjazdu wystawa książki katolickiej i sztuki religijnej.

Książki pożyteczne.

A. Żabińska „Dżolly i Ska", fotografie z warszawskiego Zoo, nakł. Tow. Wyd. „Rój". Mała hienka warszawskiego ogrodu zoologicznego — Dżolly, bawi się z wszystkimi. Wesoła i smutna historia hienki — to opowieść pełna swoistego czaru. Piękne ilustracje M. Berezowskiej dopełniają całości. Książkę nabyć można w księgarni N. Gieryna.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00, **Wierzchucina** 10.25, 21.30.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20, 20.20.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10, **Wierzchucina** 11.45*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50**, 6.35, 7.50, 10.30, 14.10, 18.20.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 1723

✝

Dnia 23-go lutego o godzinie 4.30 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 43 mój najdroższy mąż śp.

Czesław Baier

W ciężkim smutku pogrążona

Żona.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go lutego o godzinie 14-tej z domu żałoby Plac Piastowski 7, na cmentarz Serca Jezusowego. (1539

Numer akt: L. Km. 71/39. **Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I. rewiru Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Kościuszki nr 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **2 marca 1939 r.** o godz. 8,30 w Bydgoszczy ul. Kościuszki 25 w kancelarii odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z bielizny, oszacowanych na łączną sumę zł 662,40. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 17 lutego 1939 r.

n-1751) **Komornik** (—) J. Szubartowski.

Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego

ogłasza **pisemny przetarg publiczny na**

dostawę 294 m³ kamieni surowych

w km 36,5–37,2 drogi państwowej Inowrocław–Bydgoszcz (Na przestrzeni pomiędzy miastem Bydgoszczą i osadą Stryszek)

Oferty złożyć należy na piśmie w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego przy ul. Słowackiego nr 7 pokój 22 do **dnia 2 marca 1939 r.** godziny 10-tej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty wzgl. nieprzyjęcia żadnej z nich.

Przewodniczący (—) Suski

n-1734) Starosta Powiatowy.

CEGŁY 1 milion

do natychmiastowej i bieżącej dostawy oferuje

Kantak i S-ka Sp. z o. o.

Młyny Klasztorne, Tartak i Cegielnia

Koronowo, pow. Bydgoszcz. Telef. 4.

n1720)

POLECENIA

Wytłoki melasowane

są do nabycia w (n173

„ROLNIKU w Bydgoszczy"

Herm. Frankego 19

tel 33-36 i 18-85.

Kafle 2467

piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Wszelkie (n1736

nawozy sztuczne

są do nabycia w

ROLNIKU wBydgoszczy

Herm. Frankego 19

tel. 33-36 i 18-85.

SPRZEDAŻE

Kolonialkę (f1918

sprzedam. Szubińska 27

Repertuar kin bydgoskich

APOLLO: „Piętno przeszłości" oraz nadprogram. W niedz. o 12,30 „Pola Elizejskie" po cenach zniżonych

BAŁTYK: „Człowiek który żył dwa razy" oraz „Ofiary wielk. miasta".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Pan redaktor szaleje" oraz „Zapomniana melodia".

KRISTAL: „Indie mówią..." oraz tygodnik Pata.

LIDO: wyświetla film pt. „Maria Antonina" z Normą Shearer i Tyrone Powerem.

MARYSIEŃKA „Hotel w Tyrolu" i nadpr. Tyg. Pata. W niedz. o 12,30 poraz ostatni „Banita".

Nieruchomość

parterowa, placem budowlanym, nadająca się na każdy większy warsztat, w tym 2 pokoje (Czarna Droga), tanio sprzedam Właśc.: Stanisław Balcer, Długosza 9 m. 3. (1527

Maszyna

do szycia w dobrym stanie na sprzedaż. Gdańska nr 87—1. f1909

Siewnik

w dobrym stanie. 2 m. szer. lekki sprzedam. Gütschow Mąkowarsko, pow. Bydgoszcz. f1909

Kolonialkę

sprzedam zaraz tanio. Gdańska 134. f1910

Sprzedam

korzystnie wagę automatyczną „Candr". Kwiatowa 9. f1906

Palarnię

kawy słodowej do 150 kg sprzedam. Zgłoszenia „Palarnia" Dziennik. (n1691

Skład

kolonialny w dobrym punkcie korzystnie na sprzedaż, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 24. (f1829

Restauracja (n1744

z koncesją, ładnie urządzona przy głównej ulicy, dobre obroty do sprzedania. Oferty „Dziennik" Toruń „Restauracja".

Wózek

dziecięcy sprzedam. Nakielska 4—9. 1532

Ford

4 cylindrowa karetka 30 rocznik, tanio sprzedam. Kcyńska 35. 1535

Piec

gazowy, wannę używaną sprzedam. Paderewskiego nr 1, portier. 1528

Sprzedam n1746

samochód ciężarowy 3 tonowy „Fordson" w dobrym stanie, gotów do jazdy. B. Chełkowski Nowe Miasto Lub., telefon 80.

Na sprzedaż

domek z ogrodem przy wpłacie do 4.000 zł. Bydgoszcz, Niecała 13. f1869

Jadalnię

eleganckie tanio. Wały Jagiellońskie 17. (1553

1210

Zarząd Miejski miasta Wejherowa

ogłasza

konkurs

na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego

z uposażeniem w/g VIII grupy szczebel „a" pracowników samorządowych.

Warunki: obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie, nieprzekroczony 40-ty rok życia, 5-letnia praktyka samorządowa z zakresu ogólnego.

Podania z własnoręcznym napisanym życiorysem oraz odpisami świadectw kierować należy do Zarządu Miejskiego w Wejherowie pow. Morski do **dnia 15 III. 1939 r.** Posada do objęcia z dniem 1. IV. 1939 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

n-1748) **Burmistrz** (—) Bolduan.

KUPNA

Pułk

Artylerii Ciężkiej Toruń, ul. Reja 13-15, reflektuje na siano, groch, ziemniaki i marchew jadalną od producentów. (n1742

Kupię (1544

dom przy wpłacie 8-12.000 ewentualnie przejmę hipotekę. Oferty „Hipoteka".

LEKCJE

Udzielam

lekcji fortepianu, skrzypiec. Jackowskiego 19/13 (1530

POSADY WOLNE

Ogrodowego

kawalera poszukuje Maj. Leśno poczta Lubnia pow. Chojnice. (n1722

Fornala

żonatego, bezdzietnego. Mińska 14. (n1790

Szewc 1545

potrzebny. Chwytowo 3/3.

Gosposia

która dobrze gotuje zaraz potrzebna. Gdańska 67, cukiernia. n1741

Dobrego

fachowca karmelkarza poszukuje fabryka cukrów, czekolady i drażetek w Bydgoszczy. Oferty filia Dziennika pod „Karmelkarz". (1543

Posługaczka

młoda. Cieszkowskiego 1 m. 3. f1904

Chłopak

do posyłek potrzebny. Dworcowa 5—3 f1903

Uczeń

piekarski oraz chłopak do rozwożenia. Piekarnia Grunwaldzka 73. (1531

Służąca n1739

młodsza. Pl. Wolności 1/1.

Dziewczyna (n1747

do wszystkiego, prędka, uczciwa, kochająca dzieci potrzebna. Zgłoszenia z odpisem świadectw kierować Fiutak, Gniew (Pom.)

Pomocnik

piekarski wypomóżkę potrzebny. Plac Poznański nr 10. 1538

Poszukujemy natychmiast (n1735

dwóch ekspedientów

do **działu materiałów jedwabnych i wełnianych.**

Reflektujemy tylko na **pierwszorzędne siły.**

Oferty z dołączeniem fotografii i odpisami świadectw skierować do

Bydgoskiego Domu Towarowego

(Be-De-Te)

Bydgoszcz, ul. Gdańska.

Bufetowy

kawaler, lub bufetowa z kaucją potrzebny. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Bufetowy" n1743

Listowniki

Rachunki

Zawiadomienia

Pocztówki

oraz wszelkie inne formularze dla handlu i przemysłu wykonuje pospiesznie, gustownie i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

(Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego)

Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14

Stenotypistka n1716

ze stenografią polsko-niemiecką **poszukiwana.** Oferty **Gdynia,** Skrytka pocztowa 186.

Młodsza

ekspedientka do składu kolonialnego od 1. III. 39 r. Oferty pod „R 35." Dziennik. n1738

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów

kucharzy poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski, telefon 11-63. (19406

Pochodzę (1529

z lepszej rodziny, mam 32 lata, przyjmę posadę gosposi lepszym domu, najchętniej u samotnego pana za bardzo małym wynagrodzeniem. Oferty filia Dziennika „Gosposia" Dworcowa 5.

Urzędnik 1551

gospodarczy kawaler 30, szkoła, praktyka, może prowadzić mniejszy majątek. Oferty Dziennik „Urzędnik gospodarczy".

Ekspedientka

rzeźnicka młodsza od 1.3. lub od zaraz. Oferty Dziennik „L D." 1552

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 i 1 pokojowe:

kuchnia. Sniadeckich 13/1

4 pokojowe:

komfortowe zaraz do wynajęcia. Nakielska 71.

3 pokoje

wygodami. Szpital Miejski. C. Skłodowskiej 24. n1706

Duży

pokój z używaniem kuchni bezdzietnym od zaraz. Osada 29. (1541

Dwa

pokoje z kuchnią do wydzierżawienia. Ks. Skorupki 70. 1550

DZIERŻAWY

Kupię wodę piw

fabrykę wód mineralnych w miasteczku wielkopolskim wydzierżawię, potrzeba ca 5.000 zł. Oferty Dziennik Bydg. pod „100 R. M." (n1677)

Śrutownik

motorowy wydzierżawię, lub wspólnika. Preis. Górne Wymiary pow. Chełmno. (n1745

POKOJE WOLNE

Pokój

z używaniem kuchni dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu. (n1704

Próżny

pokój. Kwiatowa 9. gospodarz. f1905

Pokój

pusty dla jednej osoby. Chołoniewskiego 43 (f668

Frontowy

słoneczny, telefon, pierwszorzędne utrzymanie. Cieszkowskiego 8/4. f1917

Pokój

dobre utrzymanie. Cieszkowskiego 8—1. (f1914

Umeblowany

łazienką, dobrym utrzymaniem, bez. Garbary 12/3. f1899

? GDAŃSKA 20a

Nadszedł wielki transport

POŃCZOCH

jedwab naturalny 2,75 3,25 3,95

gazowe wzmocnione 2,25 2,75 3,25 3,95

oraz polecam:

„OHA" — „4 ASY" — „8888" — „48" — Chiffon lewo wyrabiany

Polecam również w wielkim wyborze bieliznę jedwabną.

Antoni SUSAŁA

Bydgoszcz — Gdańska 20a.

(n1749

Pokój

umeblowany. Kościuszki nr 18—5. f1916

Pokój f1915

utrzymaniem. Zduny 13/3.

Pokój f1913

całodzienne utrzymanie, telefon. Gdańska 62—5.

ZGUBY

Zgubiłem

dowód tożsamości na nazwisko Tadeusz Kraszkiewicz. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Lipowa 7—1. 1537

Pies f1902

buldog przybłąkał się. Odebrać Promenada 83/5.

RÓŻNE

Unieważniam

świadectwo czeladnicze nr 5971. Marian Kapuściński. 1540

Unieważniam

dane p. Gularkowi Wincentemu, Sienkiewicza 38 trzy weksle na łączną sumę zł 300.–. Sprawa w toku. Zygmunt Alper. (f1882

Grafolog

medium. Król. Jadwigi 13/6. 1536

MATRYMONJALNE

Samodzielny

26 lat, handlowiec poszukuje panią do lat 23, miłej domatorki, która pomoże finansowo Oferty filia „Handlowiec". f1911

Kawaler

lat 39, rzym. kat. posiada gospodarstwo rolne i przedsiębiorstwo (zakład przemiału zboża) poszukuje odpowiedniej żony, wdówki nie wykluczone z majątkiem od 15 do 20000. Oferty z fotografią, którą zwrócę, nadesłać Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Przemysł". (n1730

Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod . ." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

W CIENIU WŁASNEJ ŻONY.

— Ogromnie się cieszę, że skorzystałaś z mego zaproszenia, ale dlaczego nie przyszedł twój mąż?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy. Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni: za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.